

KWARTALNIK DLA I O OSOBACH Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIAMI

NIEZWYCIĘŻENI

NR 3 / 2022 (ZIMA)

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

ZNANI NIEZWYCIĘŻENI >

**HELEN KELLER BYŁA OSOBĄ
WYBITNĄ. I NIE ODNIOSŁABY TAK
WIELKIEGO SUKCESU, GDYBY NIE
GENIALNA NAUCZYCIELKA**

**- ANNA SULLIVAN
NIEZWYKŁA WIĘŻ > s. 11**

4 Karolina
i jej
zwycięstwa

18 Okiem
eksperta
o tyfopedagogice

25 Zatrudnianie
osób
niepełnosprawnych

POCZĄTEK ROKU. CZAS PLANÓW. CZAS ŻYCZEŃ

SŁOWO WSTĘPU > WSZYSCY POTRZEBUJEMY DOBREGO NOWEGO ROKU. SPOKOJNIEJSZEGO I RADOŚNIEJSZEGO, NIŻ TEN POPRZEDNI. CZY TAKI BĘDZIE?

Czasami boję się wchodzić na portal z wiadomościami, albo włączać wiadomości telewizyjne. Zawsze z tyłu głowy pojawia się myśl: „Co tym razem?”. A gdy nie ma żadnych informacji, które by martwiły czy wręcz mroziły krew w żyłach, to zdarza się, że myślę: „Aha, dziś nie ma nic niepokojącego. Ale co przyniesie jutro?”.

Tak, zdarza się, że martwię się na zapas. Myślę o wojnach, epidemiach, tragediach. Tych obecnych, ale i tych możliwych. Oczywiście trudno udawać, że wszystko jest w porządku, kiedy nie jest. Problemy, które nas dotyczą, i tak się przypominają. A więc nie uciekniemy przed nimi. Trudno też być obojętnym

na to, co niby dalej, nie dotyka nas bezpośrednio, no ale przecież spotyka innych ludzi...

Ale... tak jak konfrontacja z tym co się wydarzyło jest racjonalna, tak „martwienie na zapas” nie ma raczej sensu. Chyba, że przetrząda się w analizowanie sytuacji w celu podejmowania działań zaradczych czy profilaktycznych.

Zastanówmy się jednak, na ile świadomie i mądrze szukamy przeciwwagi? A poza tym, czy za chmurami, nie ma słońca? Czy szukamy też dobrych, motywujących i inspirujących informacji? Czy szukamy równowagi? Bo w niej nasza siła.

Zauważajmy promyki słoń-

ca. Zauważajmy także małe radości. I sami je tworzymy.

„W życiu nie chodzi o czekanie, aż burza minie... Chodzi o to, by nauczyć się tańczyć w deszczu.” To słowa Vivian Green, amerykańskiej piosenkarki i autorki tekstów. Tak, życie to sztuka działania w warunkach jakie aktualnie panują, z pełną zgodą na to, że pierwotny plan może ulec zmianie, nasze narzędzia mogą się okazać niewystarczające, a sami będziemy nieustannie potykać się o przeszkody i przeciwności.

Weźmy też pod rozwagę słowa Thomasa Dreiera, amerykańskiego pisarza i redaktora: „Jeśli kiedykolwiek zamierzasz cieszyć się życiem — teraz jest na

to czas — nie jutro, nie za rok... Dzisiaj powinno zawsze być naszym najwspanialszym dniem”.

Drogie Czytelniczki! Drodzy Czytelnicy! Życzymy Wam w Nowym 2023 Roku, dużej ilości inspiracji, wielu nowych pomysłów na to, jak tworzyć swoje życie i życie swoich bliskich jak najlepszym. Niech rok 2023 będzie początkiem czegoś zupełnie nowego i wyjątkowego w Waszym życiu. Życzymy Wam, abyście każdego dnia Nowego Roku oraz każdego dnia kolejnych lat zauważali i tworzyli promyki słońca. I „bądźcie zmianą, którą pragniecie ujrzeć w świecie” (Mahatma Gandhi).

*Małgorzata Dworżańska
- psycholog, Wiceprezes Zarządu
Fundacji Formy*

Magazyn tworzą ludzie związani z Fundacją Formy, będący jednocześnie specjalistami pracujący z osobami z niepełnosprawnościami. Jednocześnie zapraszamy do współpracy tych wszystkich, którzy pragną podzielić się z czytelnikami swoją wiedzą, swoją historią, swoim doświadczeniem, swoimi przemyśleniami, a jednocześnie wpisują się w tematykę naszego czasopisma.

Jeżeli masz pomysł na artykuł i chciałabyś zamieścić go w naszym wydawnictwie lub chcesz nam coś powiedzieć, skontaktuj się z nami mailowo [formyfundacja@gmail.com].

SPIS TREŚCI

Początek roku. Czas planów. Czas życzeń	2
SŁOWO WSTĘPU ➤ Wszyscy potrzebujemy dobrego Nowego Roku. Spokojniejszego i radośniejszego, niż ten poprzedni. Czy taki będzie?	
Karolina i jej zwycięstwa	4
NIZWYCIĘZENI WŚRÓD NAS ➤ Karolinę poznałam w tym roku. Zgłosiła się do udziału w projekcie, którego uczestnikami byli mieszkańcy gminy Dubeninki. Nie musiała. Chciała. I taka jest właśnie Karolina. Potrafi, chce, stara się. Nie odpuszcza	
Gra warta każdej świeczki	7
NIZWYCIĘZENI WŚRÓD NAS ➤ Długo zastanawiałam się, co mogłabym napisać o życiu osoby niepełnosprawnej, skoro moja „niepełnosprawność” dobiega do upragnionego końca	
Demaskowanie stereotypów	8
OKIEM EKSPERTA ➤ O nieprawdzie stereotypów w spostrzeganiu osób z niepełnosprawnością	
Niezwykła więź	11
ZNANI NIZWYCIĘZENI ➤ O dwóch życiach, które łączą się w jedną historię z niepełnosprawnością	
Październik miesiącem AAC	15
OKIEM EKSPERTA ➤ Wzajemna komunikacja jest jedną z podstawowych potrzeb każdego człowieka. Dzięki komunikacji możemy przekazywać swoje myśli, informacje, wyrażać uczucia, emocje, sygnalizować nasze potrzeby. Komunikacja to jednak nie tylko język mówiony	
Czy wiesz co to są Centra informacyjno-doradcze dla osób z niepełnosprawnością?	17
CZY ZNASZ...? CZY WIESZ...? ➤ Dostarczanie osobom z niepełnosprawnościami wiedzy o przysługujących im prawach oraz możliwościach wsparcia. To główna idea realizowanego przez PFRON ogólnopolskiego programu pod hasłem Centra informacyjno-doradcze dla osób z niepełnosprawnością	
Okiem eksperta o tyflopedagogice	18
OKIEM EKSPERTA ➤ Tyflopedagogika to dział pedagogiki specjalnej zajmujący dziećmi, młodzieżą oraz dorosłymi niewidomymi, słabowidzącymi oraz ociemniałymi. A co robią tyflopedagodzy? Edukują, kształcą, rewalidują, rehabilitują, wspierają...	
Ludwig van Beethoven – fenomenalny „klasyk wiedeński”	22
ZNANI NIZWYCIĘZENI ➤ Dorobek Beethovena, szczególnie z ostatniego okresu życia, związanego z utratą słuchu pokazuje, że niepełnosprawność w kontekście przeżytego kryzysu tożsamości i akceptacji może stanowić silny bodziec do realizacji siebie i posiadanego talentu	
Zatrudnianie osób niepełnosprawnych	25
OKIEM EKSPERTA ➤ Na co mogą liczyć pracodawcy?	
Dobre praktyki w pracy z osobami z ASD	27
OKIEM EKSPERTA ➤ Niepełnosprawność nie dotyczy tylko pojedynczego człowieka, ale posiada wymiar społeczny, związany z relacją między zdrowiem, a społeczeństwem i otaczającym środowiskiem. Jak można wspierać osoby z niepełnosprawnościami na poziomie instytucjonalnym?	

KWARTALNIK DLA I O OSOBACH Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIAMI

NIZWYCIĘZENI

NR 3 / 2022
(Z I M A)

EGZEMPLARZ
BEZPŁATNY

ISSN 2956-5286

Nakład 5000 egz.

WYDAWCA



FUNDACJA FORMY

Fundacja Formy
Ul. Wypalanki 8/10
42-202 Częstochowa
E-MAIL: formyfundacja@gmail.com
WWW: fundacjaformy.online

REDAKCJA

REDAKTOR NACZELNA:
Małgorzata Dworżańska
SEKRETARZ REDAKCJI: Iwona
Bołtuć

Z REDAKCJĄ
WSPÓŁPRACUJĄ

Marta Kostecka-Korbiel
Paweł Borowiecki
Marcin Kruk

Wydanie kwartalnika
zostało dofinansowane ze
środków Państwowego
Funduszu Rehabilitacji
Osób Niepełnosprawnych
PFRON



Państwowy Fundusz
Rehabilitacji Osób
Niepełnosprawnych

KAROLINA I JEJ ZWYCIĘSTWA

NIEZWYCIĘŻENI WŚRÓD NAS > KAROLINĘ POZNAŁAM W TYM ROKU. ZGŁOSIŁA SIĘ DO UDZIAŁU W PROJEKCIE, KTÓREGO UCZESTNIKAMI BYLI MIESZKAŃCY GMINY DUBENINKI. NIE MUSIAŁA. CHCIAŁA. I TAKA JEST WŁAŚNIE KAROLINA. POTRAFI, CHCE, STARA SIĘ. NIE ODPUSZCZA

NIEZWYCIĘŻENI:- Karolino, zacznę od pierwszego trudnego momentu Twojego życia. W dzieciństwie przesłaś ciężką chorobę. Otarłaś się o śmierć. Co się wtedy stało?

KAROLINA:- Wykryto u mnie złośliwy nowotwór mózgu. Diagnoza była absolutnym zaskoczeniem dla całej rodziny, zwłaszcza dla mojej mamy. Nie wiem, kto przeżył to boleśniej, ja czy ona. Właściwie trudno mi powiedzieć, kiedy zaczęłam chorować. Pierwszy raz zrobiło mi się słabo i duszno już w I klasie szkoły podstawowej, podczas ponad godzinowego stania na scenie. Byłam wtedy bardzo wysokim i szczupłym dzieckiem, jak na mój wiek, więc „sprawa rozeszła się po kościach”.

Dopiero gdy miałam 12 lat objawy nasiliły się, dodatkowo zaczęłam szybko chudnąć, mdleć i zauważyłam częste drżenie rąk. Nauczyciele podejrzewali u mnie dysleksję lub wadę wzroku. Na szczęście mama zabrała mnie do neurologa, ten skierował mnie na dokładniejsze badania, skąd, w trybie pilnym, trafiłam na oddział neurochirurgii. 12 czerwca 2008 roku o 08.05 zakończyło się moje dzieciństwo.

N:- Co było dalej? Czy skończyło się na operacji?

K:- Nie, standardową procedurą przy takich chorobach jak ta jest chemio i radioterapia. Trafiłam na oddział onkologii w Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie, bez jakiegokolwiek wiedzy po co tu jestem. Zresztą, byłam wtedy w stanie tak złym, że było mi wszystko jedno gdzie jestem. Nie mogłam się poruszać, miałam unie-

Miałam dwa rozwiązania: albo załamać się do reszty, albo zacząć żyć jak reszta świata. Początki nie były łatwe. Wieczorami płakałam, a rano znowu musiałam zacząć nowy dzień

ruchomiony każdy miesiąc, widziałam tylko rozmazane kontury. Trudno było ze mną porozmawiać, męczyło mnie wypowiadanie każdego słowa, co gorzej myślałam, że już na zawsze zostanę taką „roślinką”. Najważniejsza była wtedy obecność mojego rodzeństwa – mama by tego nie zniósła.

Kiedy dostałam pierwszą dawkę chemioterapii, wtedy zaczął się prawdziwy koszmar. O ile naświetlania były dla mnie tylko męczące, o tyle chemia całkowicie zmieniła mój światopogląd. Byłam tak osłabiona, że w pierwszej kolejności zaraziłam się bakterią, ale po pomyślnym leczeniu antybiotykiem mogłam na cały miesiąc jechać do domu. Niestety, w domu byłam tylko 2 dni, okazało się, że mam fatalne, zagrażające życiu wyniki krwi i natychmiast muszę wracać do szpitala. Nigdy nie zapomnę jak mama rozpacziała, a babcia zrobiła mi na czole znak krzyża, gdy wwożono mnie do karetki. W szpitalu okazało się, że mam krwotok wewnętrzny i potrzeba mi zmienić program leczenia.

N:- Jak wyglądała Twoja edukacja szkolna w trakcie i po leczeniu?

K:- Trafiłam na onkologię w wakacje, więc na początku, nie musiałam się tym martwić. Prawdę mówiąc przez pierwszy miesiąc w ogóle się nad tym nie zastanawiałam, choroba nie dawała mi o sobie zapomnieć. W okolicach sierpnia zaczęłam dopytywać moje siostry i mamę, kiedy wrócę do szkoły. Mogę sobie tylko wyobra-



żyć, jak musiało być im trudno powiedzieć mi, że już nigdy tam nie wrócę.

Oczywistym było to, że w grę wchodzi jedynie nauczanie domowe, mogłam oczywiście przychodzić na wszelkie uroczystości szkolne, lecz zawsze przegnębiona widząc, jak bardzo oddalam się od moich koleżanek. Dla jednych byłam obiektem zainteresowań i głupich pytań, dla innych osobą, z którą nie powinno się spotykać, bo może okazać się, że rak jest zaraźliwy. Ja jednak, przy okazji każdego zakończenia roku szkolnego, pytałam „Kiedy wrócę do szkoły?”.

Często zdarzało się tak, że po powrocie z chemii czułam się tak fatalnie, że mama musiała odwołać lekcje na cały tydzień. Moje siostry, oczywiście pomagały mi jak mogły w nadrobieniu zaległości, lecz niewiele to dawało.

Po skończonym gimnazjum mój stan zdrowia był na tyle dobry, że miałam możliwość pójścia do liceum (szkoły techniczne nie wchodziły w grę) jak normalny uczeń. Często żałowałam, że nie zostałam przy nauczaniu indywidualnym, bo nie mogła całkowicie się odnaleźć i znaleźć towarzystwa dla siebie.

N:- Karolino, ta choroba, choć szczęśliwie pokonana, zostawiła ślady. Jakie są konsekwencje?

K:- Pierwsze co przychodzi mi na myśl to ruch. Nie każdemu wiadomo, że mózdzek odpowiedzialny jest za utrzymanie równowagi, płynność ruchu i siłę mięśni. Przez wiele lat musiałam borykać się za złośliwymi komentarzami na ulicy np. „tak rano, a ona już taka pijana”. Na szczęście z czasem nabrałam do tego dystansu. Z każdej sytu-

acji jest wyjście, wiosną kupiłam rower trójkołowy, który znacznie usprawnia moje przemieszczanie się po ulicach.

Z osoby praworęcznej stałam się osobą leworęczną. Niestety, oprócz pisania. Ale z tym też można sobie poradzić, jeśli to możliwe chętnie wybieram klawiaturę komputera, czy telefonu.

Kolejną „trudnością” jest mój wzrok. Na szczęście nie popsuł mi się całkowicie, po tej operacji często traci się wzrok lub słuch. Mam doskonały wzrok, ale tylko do 10 centymetrów. Jest to rzecz uciążliwa, lecz gdy coś niewyraźnie widzę, po prostu pytam.

N:- Kolejnym bardzo trudnym momentem była śmierć mamy. Nagle w wieku 23 lat musiałaś dorosnąć. Z osoby, którą się w jakimś stopniu zajmowano, stałaś się osobą z wieloma obowiązkami. Zostałaś w domu sama z tatą. Musiałaś nauczyć się... no właśnie, czego?

K:- Od kiedy lekarze powiedzieli, że stan mamy jest krytyczny, cały czas chodziło mi z tyłu głowy pytanie: Co jeśli ona umrze? Cały czas myślałam, że to nie nadejdzie. Na początku, wiele pomogła mi rodzina i znajomi, jednak potem zostałam sama i okazało się, że niczego nie umiem, jeśli chodzi o prowadzenie domu. Mogłam liczyć na tatę, ale tylko w niewielkim stopniu. Mieszkamy na wsi, tata jest rolnikiem i praktycznie całe dni spędza poza domem. Miałam dwa rozwiązania: albo załamać się do reszty, albo zacząć żyć jak reszta świata. Początki nie były łatwe. Wieczorami płakałam, a rano znowu musiałam zacząć nowy dzień.

Na początku, wiele pomogła mi rodzina i znajomi, jednak potem zosta-

łam sama i okazało się, że niczego nie umiem, jeśli chodzi o prowadzenie domu. Początkowo, miałam cztery popisowe dania: jajecznicę, gofry, naleśniki i schabowe. Ile można jeść to samo? Z czasem okazało się, że ziemniaki należy odlewać, a do zupy dodawać śmietanę. Jednak prawdziwym wyzwaniem okazały się Święta Wielkanocne. Jak sprawdzić czy jajko już jest ugotowane bez zaglądania do niego? Obecnie, dalej nie potrafię ugotować tak wyszukanych potraw jak serwowowała nam mama, lecz potrafię już bezbłędnie oddzielić żółtka od białek, a nawet upiec z nich ciasto.

N:- Nie załamałaś się. Zaczęłaś żyć jak reszta świata. Czyli jak?

K:- Załamałam się, początkowo codziennie chciałam przychodzić do mamy. Przeszłam już chodząc „na cmentarz” tylko „do mamy”. Nie mogłam patrzeć na znicze w sklepie, bo od razu zaczynałam pł-



Nie każdemu wiadomo, że mózdzek odpowiedzialny jest za utrzymanie równowagi, płynność ruchu i siłę mięśni. **Przez wiele lat musiałam borykać się za złośliwymi komentarzami na ulicy np. „tak rano, a ona już taka pijana”. Na szczęście z czasem nabrałam do tego dystansu.** Z każdej sytuacji jest wyjście, wiosną kupiłam rower trójkołowy, który znacznie usprawnia moje przemieszczanie się po ulicach.

kać. Na początku irytowało mnie to, że świat się nie zatrzymał i wszyscy ludzie żyją tak jak by się nic nie stało. Po jakimś czasie przestałam stawiać swoje słabości na pierwszym miejscu. Z czasem przywykłam i też zaczęłam żyć jak reszta świata.

N:- Poznałyśmy się w ramach projektu „To jest mój region. To jest mój dom. Moje miejsce do życia”. Zawsze jak Ciebie widzę jesteś uśmiechnięta, pozytywnie nastawiona do innych, przyjazna. Z tobą się chętnie przebywa. Jak to robisz?

Sama nie wiem, być może wynika to z mojej nadziei, że jeszcze będzie tak jak dawniej. Oczywiście wolę nowe życia. Pierwsze po mojej chorobie, drugie po chorobie mamy. Pozwalają mi cieszyć się z takich małych i niedostrzeganych na co dzień rzeczy, jak chodzenie czy siadanie. A może wynika to z zapamiętanego przeze

„Nigdy nie przestawaj się uśmiechać, nawet jeśli jesteś smutny, ponieważ nigdy nie wiesz, kto może zakochać się w twoim uśmiechu”,
a **ja naprawdę chcę w końcu, żeby znalazł się ktoś, kto nie będzie widział w mnie tylko kaleki.**



mnie, w dzieciństwie cytatu: „Nigdy nie przestawaj się uśmiechać, nawet jeśli jesteś smutny, ponieważ nigdy nie wiesz, kto może zakochać się w twoim uśmiechu”, a ja naprawdę chcę w końcu, żeby znalazł się ktoś, kto nie będzie widział w mnie tylko kaleki.

N:- Tu się za bardzo nie mogę z Tobą zgodzić. Jesteś takim samym jak inni uczestnikiem realizowanego przez nas projektu. Za bardzo nikt nie zwraca uwagi na Twoją niepełnosprawność, a dzisiaj na spotkaniu, zanim się pojawiłaś, były pytania: „Czy będzie Karolina?”. Widziałam też jak nasze projektowe dziewczyny witały się z Tobą. I to było szczere. Co to oznacza? Czy masz w tym zakresie jakieś niemiłe doświadczenia? Bo tak pomyślałam, że może sama sobie to dopowiadasz?

K:- Może ma Pani rację, czasem za bardzo wyolbrzymiam swoje wady. Z tyłu głowy ciągle mam ogrom moich ograniczeń fizycznych i wszystkie złośliwe i „troskliwe” komentarze typu „a taka ładna dziewczynka z ciebie była...”. Może to właśnie sprawia, że mam tak niską samoocenę.

N:- Co Ci sprawia największą radość?

K:- Najbardziej cieszę się (jak każdy człowiek) gdy jestem doceniana. Nie chodzi tu o zwykłe pochwały, tylko o sytuacje, w które muszę włożyć więcej wysiłku niż inni. Tylko ja zdaję sobie z tego sprawę, a ktoś jest bardzo zadowolony z mojej pracy. Po chorobie, potrafiłam cieszyć się z tak małych rzeczy jak samodzielny spacer. Do tej pory staram się o tym nie zapominać i pamiętać jak wielką radość sprawiło mi wtedy pierwsze wyjście do sklepu.

N:- To na zakończenie jeszcze jedno pytanie. Jak wiesz, ten wywiad pojawi się w nowopowstałym czasopiśmie dla i o osobach z niepełnosprawnościami. Czy mogłabyś napisać do tego wydania jeszcze coś od siebie? Na przykład o tym jak wygląda świat Twoimi oczami? Tymczasem serdecznie dziękuję Ci za inspirującą rozmowę!

Rozmawiała Małgorzata Dworżańska
Fot.: Archiwum własne Fundacji Formy

GRA WARTA KAŻDEJ ŚWIECZKI

NIEZWYCIĘŻENI WŚRÓD NAS ➤ DŁUGO ZASTANAWIAŁAM SIĘ, CO MOGŁABYM NAPISAĆ O ŻYCIU OSOBY NIEPEŁNOSPRAWNEJ, SKORO MOJA "NIEPEŁNOSPRAWNOŚĆ" DOBIEGA DO UPRAŻNIIONEGO KOŃCA

Zdecydowałam, że po prostu opiszę swój przypadek by udowodnić, że czasem niepełnosprawność jest bardziej zakorzeniona w naszych głowach niż w ciele, ale dzięki wielu żmudnym wysiłkom da się od „tego” uwolnić, a to od czego się nie da, można w jakimś sensie polubić. Oto moja historia.

Zdiagnozowano u mnie raka mózgu, w wieku bardzo małoletnim. Miałam tylko 12 lat. Mózg jest odpowiedzialny za koordynację i ruch.

O samym raku wiedziałam tylko tyle ile przeciętny człowiek w moim wieku, czyli tyle ile zobaczy w Leśnej Górze (szpital z serialu „Na dobre i na złe”). Wtedy można było tylko tak.

O tym, że mam takie coś jak mózdek nie miałam pojęcia. Po operacji, gdy doszło do mnie, że kompletnie nie je-

stem w stanie władać ani jedną częścią mojego ciała, na długo się poddałam. W perspektywie miałam tylko krowki, pampersy i wózek do końca życia. Po pewnym czasie, gdy (w miarę) doszłam do siebie, podjęłam się bardzo trudnego zadania. Nauki siadania i stawiania pierwszych kroków. Wszystkiego musiałam uczyć się od nowa – jak małe dziecko.

Po jakimś czasie dostrzegłam (znikome) postępy. Nie było jednak tak różowo. Czekano na mnie jeszcze wiele lat męczącej rehabilitacji, najgorsze było to, że przynosiła tak bardzo nikłe efekty.

Tak myślałam. Myliłam się... Jeszcze podczas długotrwałego pobytu w szpitalu zaopiekowała się mną Fundacja Nasze Dzieci, z którą miałam możliwość wyjazdów na wakacje z osobami tak „chorymi” jak ja. Miałam wtedy możliwość przekonać się, jak

wiele pracy już za mną, choć też, jak wiele przede mną. Ale gra była warta świeczki.

Największą satysfakcję sprawiały mi wtedy pytania: „Ile czasu zajął ci powrót do formy?”, albo: „To ty nie jesteś opiekunką na tych koloniach?”. To było bardzo miłe. Każdy człowiek lubi pochwały, ale na mnie działały szczególnie. Dodawały mi sił do dalszej walki o swoją sprawność.

Ciągle muszę borykać się z moimi słabościami, ale nie są już one tak uciążliwe, gdy przypominam sobie swoje początki, wszystkie mozolne wysiłki, przykre komentarze i ból.

Te wszystkie dobre i niedobre sytuacje napotkane na mojej drodze do sprawności, przypominają mi, że naprawdę, TEN WYSIŁEK JEST WART SWOJEJ CENY!

Karolina Wojtkiewicz

Czytaj bezpłatnie on-line kwartalnik NIEZWYCIĘŻENI

1. Wejdź na fundacjaformy.online
2. Wybierz z menu >Kwartalnik „Niezwykcieżeni”<
3. Czytaj. Bez opłat. Bez rejestracji.



DEMASKOWANIE STEREOTYPÓW

**OKIEM EKSPERTA ➤ O NIEPRAWDZIE STEREOTYPÓW W SPOSTRZEGANIU OSÓB
Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ**

Stereotypy często oparte są na niepełnej wiedzy oraz fałszywych przekonaniach o świecie, utrwalone są przez tradycję i trudno podlegają zmianom, a w szczególności odrzuceniu. Treścią wielu z nich są niższe zdolności umysłowe wybranych grup społecznych. Stereotypy te uwiadcniają się między innymi w dowcipach o blondynkach, policjantach itd. Są dalekie od prawdy i jakże bardzo szkodliwe.

➤ CZYM SĄ STEREOTYPY?

Wg polskiego badacza stereotypów, psychologa Bogdana Wojciszke, stanowią one „nadmiernie uogólniony i uproszczony obraz określonej grupy społecznej, wyodrębnionej na podstawie łatwo dostrzeganego cechy (płeć, rasa, narodowość, klasa społeczna, zawód itp.), zwykle podzielany przez większą zbiorowość ludzi”.

➤ CO WYNIKA Z TAKIEJ DEFINICJI?

W pierwszej kolejności, że kluczowym czynnikiem jest przynależność danej osoby do łatwej do identyfikacji grupy społecznej (np. niesłyszący, niecho-

dzący lub ... blondynki). Stereotypy opisują bowiem członków grup społecznych, a nie pojedyncze osoby.

W drugiej kolejności, stereotypy opisują wszystkich członków danej grupy jako identycz-

Na przykład: jeśli osoby z niepełno-
sprawnością są spostrzegane spo-
łecznie jako niesamodzielne i niezbyt
bystre, to nie są jednocześnie spo-
strzegane jako empatyczne i sympa-

tyczne. Wśród badaczy stereotypów określa się to w taki sposób: grupa może być odbierana przez innych albo jako ciepła, albo jako kompetentna, nie może jednocześnie być i ciepła i kompetentna. Już na tym etapie analizy zjawiska stereotypów, widzimy jasno cały zakres nieprawd w nich zawartych.

Stereotypizacja w postrzeganiu innych, to jednak nie jedyny efekt działania stereotypowych opinii. Przez pryzmat stereotypów możemy także patrzeć na siebie samych. „Zagrożenie stereotypem” polega na tym, że gdy osobie przypominany jest stereotyp dotyczący ważnej dla niego grupy (z którą jakoś się identyfikuje), zaczyna zachowywać się zgodnie z ramą wyznaczoną przez ten stereotyp. Na przykład, gdy studentkom politechniki przypomina się stereotyp kobiety jako mało zdolnej w naukach ścisłych, efektem jest gorsze wykonanie przez nie zadań matematycznych. Gdy stereotyp nie jest przywoływany, studentki rozwiązują tyle samo zadań co studenci,



n y c h ,
o t y c h s a -
m y c h w ł a ś c i -
w o ś c i a c h . S t e -
r e o t y p z a k ł a d a w i ę c ,

że np. wszyscy Romowie to złodzieje,
a wszyscy tzw. niepełnosprawni to
„duże dzieci”.

Badania nad stereotypami pokazują,
że opisują one grupy jedynie za pomo-
cą dwóch wymiarów. To spostrzeganie
na zasadzie: „albo jedno albo drugie”.

gdyż kobiety nie czują obawy, że potwierdzą stereotyp.

Po tym teoretycznym, ale koniecznym dla zrozumienia mechanizmu stereotypizacji wstępie, przyglądnijmy się niektórym funkcjonującym w naszej rzeczywistości stereotypom dotyczącym niepełnosprawności i życia z różnymi jej przejawami i atrybutami.

➤ **STEREOTYP 1 - OSOBY
Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ SĄ JAK DZIECI**

Jaka jest prawda wolna od tego stereotypu? Osoby z niepełnosprawnością chcą być samodzielne i niezależne jak każdy człowiek. Wypracowują swoje własne sposoby na wykonywanie obowiązków, choć może się zdarzać, że muszą w to włożyć znacznie więcej wysiłku. Ogólnie radzą sobie z czynnościami dnia codziennego i nie tylko. Czasami potrzebują pomocy innych, ale nie zawsze i nie na siłę. Jeśli są metrykalnie dorośli, to są też dorośli jak każdy inny człowiek.

➤ **STEREOTYP 2 – OSOBY NIEWIDZĄCE
POSIADAJĄ SPRAWNIEJSZE INNE ZMYŚŁY. MAJĄ
LEPSZY SŁUCH I WYCZULONY DOTYK**

Jaka jest prawda wolna od tego stereotypu? Osoby niewidzące z racji utraconego wzroku są tylko bardziej skoncentrowane na odbiorze bodźców słuchowych. Słuch pełni u nich rolę kompensacyjną i współpracuje z innymi zmysłami dostarczając informacji o otaczającym świecie. Okoliczności życiowe sprawiają, że konieczne staje się wyćwiczenie innych zmysłów (m.in. słuchu i dotyku).

➤ **STEREOTYP 3 – WSZYSTKIE
OSOBY NIESŁYSZĄCE CZYTAJĄ
Z RUCHU WARG**

Jaka jest prawda wolna od tego stereotypu? Zdolność do czytania z ruchu warg, nie jest umiejętnością, którą posiadają wszystkie osoby z dysfunkcją słuchu. Osoby niesłyszące od urodzenia nie posługują się tym sposobem, ponieważ ich naturalnym

Osoby z niepełnosprawnością chcą być samodzielne i niezależne jak każdy człowiek. Wypracowują swoje własne sposoby na wykonywanie obowiązków, choć może się zdarzać, że muszą w to włożyć znacznie więcej wysiłku. Ogólnie radzą sobie z czynnościami dnia codziennego i nie tylko. Czasami potrzebują pomocy innych, ale nie zawsze i nie na siłę.



kodeksem do porozumiewania się ze światem jest język migowy. Osoby niedosłyszące, nawet jeśli czytają z ruchu warg, nie posługują się tą metodą jako jedyną w odbiorze informacji.

➤ **STEREOTYP 4 – OSOBY
Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ MAJĄ
NADZWYKAZNE UMIEJĘTNOŚCI.
MAJĄ „SZÓSTY ZMYŚŁ/DAR”**

Jaka jest prawda wolna od tego stereotypu? Każdy człowiek jest inny, niepowtarzalny, ma swoje indywidualne cechy, talenty i umiejętności. Nic nie potwierdza tego, aby u osób z niepełnosprawnościami dało się wyodrębnić jakieś cechy, których nie posiadają osoby bez dysfunkcji. Osoby z niepełnosprawnością, jak każdy, mogą przy pomocy silnej motywacji, wytrwałości i determinacji osiągnąć dużo.

➤ **STEREOTYP 5 – OSOBY
Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIAMI ŻYJĄ TYLKO
SWOJĄ CHOROBA (STANEM). NIE BAWIĄ SIĘ,
NIE PRACUJĄ, NIE KORZYSTAJĄ Z ROZRYWEK**

Jaka jest prawda wolna od tego stereotypu? Osoby z dysfunkcjami spełniają się w życiu zawodowym, prywatnym, społecznym. Osiągają sukcesy, świętują i cieszą się ze swoich osiągnięć. Posiadają aspiracje i marzenia. Tak jak każdy, korzystają w pełni z tego co daje im życie. Zdarza się i tak, że osoby z niepełnosprawnością ze szczególnym naciskiem i wyjątkową samoświadomością podkreślają znaczenie każdego przeżytego dobrze i satysfakcjonującego dnia.

➤ **STEREOTYP 6 - WÓZEK TO
WYROK, OSOBY Z DYSFUNKCJĄ RUCHU
SĄ „PRZYKUTE” DO WÓZKA**

Jaka jest prawda wolna od tego stereotypu? W większości przypadków wózek to niezbędne narzędzie, żeby samodzielnie się poruszać, funkcjonować na co dzień i uczestniczyć w życiu społecznym. Wózek to wolność przemieszczania się i realizowania

tym samym swoich potrzeb i ważnych działań. Wózek zatem to uwolnienie raczej, aniżeli zniewolenie („przykucie”).

> STEREOTYP 7 - WSZYSCY NIEPEŁNOSPRAWNI SĄ UPOŚLEDZENI UMYSŁOWO

Jaka jest prawda wolna od tego stereotypu? Są różne rodzaje i stopnie niepełnosprawności, dotyczące narządów ruchu i zmysłów jak i te dotyczące dysfunkcji umysłowej. Warto zapamiętać, że niepełnosprawność wzrokowa, słuchowa czy ruchowa NIE JEST tożsama z niepełnosprawnością umysłową! W Polsce studiuje około 28000 osób niepełnosprawnych, wiele z nich otrzymuje tytuły naukowe i osiąga sukcesy edukacyjne i zawodowe. Osoby z dysfunkcjami intelektualnymi, to również grupa wewnętrznie zróżnicowana, jeśli chodzi o możliwości poznawcze. Stopień adaptacji, samodzielności i efektywności życiowej podyktowany jest w tej grupie zindywidualizowanym zakresem dysfunkcji poznawczych i skutecznością działań terapeutycznych.

> STEREOTYP 8 - OSOBY NIEPEŁNOSPRAWNE POTRZEBUJĄ PRZEDSTAWICIELA

Jaka jest prawda wolna od tego stereotypu? Niepełnosprawność nie stanowi ograniczenia w decydowaniu o sobie samym. Osoby niepełnosprawne samodzielnie i niezależnie podejmują różnorakie decyzje. Obecność przedstawiciela jest zbędna, gdyż osoby niepełnosprawne (poza osobami z głębszymi deficytami intelektualnymi) same wyrażają swoje potrzeby i potrafią sobie same poradzić w różnych sytuacjach dnia codziennego (wizyta w urzędzie, sklepie itp.).

> STEREOTYP 9 - OSOBY NIEPEŁNOSPRAWNE WSTYDZĄ SIĘ SWOJEJ NIEPEŁNOSPRAWNOŚCI

Jaka jest prawda wolna od tego stereotypu? Każdy z nas ma potrzebę pozytywnego odbioru własnej osoby, aby czuć się w pełni aktywnym członkiem społeczeństwa. Nieujawnianie swojej niepełnosprawności jest związane z zachowaniem sfery prywatności. Osoby niepełnosprawne z widoczną niepełnosprawnością mogą próbować skrywać posiadaną dysfunkcję, gdyż nie chcą wzbudzać nadmiernego zainteresowania. Powodem takiego



z zachowania może być także fakt, iż osoby z niepełnosprawnością nie chcą być postrzegane jedynie albo głównie przez jej pryzmat. Chcą by inni dostrzegali w nich po prostu osobę – kolegę, koleżankę, współpracownika...

> STEREOTYP 10 – OSOBY Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ SĄ ROSZCZENIOWE I BIERNE

Jaka jest prawda wolna od tego stereotypu? Każdy człowiek w toku swoich indywidulanych doświadczeń, wychowania i socjalizacji kształtuje swoje przekonania i postawy wobec rzeczywistości. Jedną z nich jest coś, co psychologia nazywa zewnątrzsterownością i wewnątrzsterownością. Różnice w tym zakresie sprawiają, że niektórzy z nas funkcjonują na zasadzie „sam

sterem i żeglarzem” oraz „człowiek kowalem swojego losu” z wiarą w swoją sprawczość i w aktywne wpływanie na swój los itp. To tzw. osoby wewnątrzsterowne. Inni zaś funkcjonują w oparciu o zasadę „tak chciał los/opatrność/gwiazdy” oraz „sam nie dam rady”. To tzw. osoby zewnątrzsterowne. O tych pierwszych nigdy byśmy nie powiedzieli, że są roszczeniowe i bierne, o drugich być może w niektórych sytuacjach tak byśmy pomyśleli.

Zatem prawdą jest, że taką typologię i wynikające z niej charakterystyki możemy zastosować do ludzi w ogóle, w tym samym stopniu u tych bez dysfunkcji jak i tych z dysfunkcjami.

> CO ROBIĆ ZE STEREOTYPAMI?

Wymienione tutaj dziesięć stereotypów związanych z niepełnosprawnością, to zapewne jedynie fragment większego, społecznie istniejącego katalogu. Być może osoby czytające ten tekst, a jednocześnie reprezentujące grupę osób z dysfunkcjami mogłyby coś do tej listy dorzucić z własnego społecznego doświadczenia. Ważne jednak szczególnie wydaje się to, żeby, jeśli istnieją tylko takie okoliczności w społecznych sytuacjach, każdy z nas przyczynił się do rozbijania i demaskowania nieprawdy o istniejących stereotypach. Ważne to jest, jak próbowałam pokazać w pierwszej części artykułu, nie tylko ze względu na „dobre imię” grupy osób z niepełnosprawnościami, ale również ze względu na niebezpieczeństwo patrzenia na siebie samych z perspektywy stereotypów. W końcu „zagrożenie stereotypem” jakie możemy stworzyć samemu sobie, może uderzyć w to co bardzo ważne, a mianowicie w poczucie własnej wartości i samoakceptacji.

Marta Kostecka-Korbiel - psycholog, coach, trener umiejętności psychospołecznych

NIEZWYKŁA WIĘŻ

ZNANI NIEZWYCIĘŻENI ➤ O DWÓCH ŻYCIACH, KTÓRE ŁĄCZĄ SIĘ W JEDNĄ HISTORIĘ Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ

Helen Keller. Jej życie było gotowym scenariuszem filmowym. Zresztą faktycznie zainspirowało wielu twórców. O Helen Keller napisano kilka książek, o jej życiu nakręcono parę filmów. Nie byłoby jednak Helen Keller, takiej jaką znamy, bez Anne Sullivan.

➤ PIERWSZA DZIEWCZYNKA

4 kwietnia 1866 r. w Feeding Hills w stanie Massachusetts w ubogiej rodzinie rodzi się dziewczynka. Dziewczynka jest zdrowa i rozwija się normalnie, jednak w wieku pięciu lat zapada na chorobę oczu zwaną jaglicą, która prawie całkowicie odbiera jej wzrok. Gdy ma 8 lat, jej matka

umiera na gruźlicę.

Po dwóch latach od śmierci matki ojciec dziewczynki, nie radząc sobie z samotnym ojcostwem, oddaje dziewczynkę i jej brata do podupadłego przytułku dla niewidomych. Podczas pobytu w sierocińcu dziewczynka przechodzi dwie nieudane operacje oka.

Jako jedenastolatka dziewczynka zostaje wysłana do szpitala Sióstr de la Charité w Lowell, gdzie przechodzi kolejną nieudaną operację. Przebywa tam przez pół roku, pomagając siostrze na oddziałach i załatwiając dla nich drobne sprawunki. Następnie zostaje przeniesiona do szpitala miejskiego i ponownie nieskutecznie zoperowana. Nie mając innych możliwości, z powrotem trafia do przytułku.

W 1880 roku jej los się odmienia. Udaje się jej rozpocząć naukę w Szkole Perkinsa dla Niewidomych w Bostonie. W szkole nie jest jej łatwo. Żywy temperament przysparza jej kłopotów z nauczycielami. Otrzymuje przewisko Spitfire (złoźnica, sekutnica), ponieważ jest niegrzeczna i źle się zachowuje. Na szczęście dyrektor zauważa, że jest błyskotliwa i że gdyby tylko nauczyła się właściwie zachowywać, to byłaby jedną z najlepszych uczennic. Po kilku latach i dwóch udanych operacjach przywracających jej wzrok kończy edukację ze stopniem naukowym. W tym

Na zdjęciu Helen Keller





czasie udaje jej się opanować język migowy.

➤ **DRUGA DZIEWCZYNKA**

W tym samym roku, w którym pierwsza z dziewczynek kończy Szkołę Perkinsa, w Tuscumbii, przychodzi na świat druga dziewczynka. Jest zdrowym, żywotnym, pogodnym dzieckiem. Mając 19 miesięcy umie chodzić i zna kilka prostych słów.

Jednak w 1882 roku, w wieku 19 miesięcy, dziewczynka dostaje wysokiej gorączki i omal nie umiera. Udaje się jej przeżyć, ale przestaje widzieć i słyszeć. Z racji tego, że nie słyszy, nie mówi też.

Dziewczynka próbuje poznawać świat za pomocą pozostałych zmysłów. Jako kilkulatka chodzi wszędzie za swoją matką, trzymając się jej sukienki. Dotyka i wacha wszystko, co napotyka na swojej drodze. Dotyka dłoni innych ludzi, aby sprawdzić co oni robią. Najpierw dotyka, potem naśladuje to co oni robią. I tak po jakimś czasie sama wykonuje pewne prace, np. doi krowy czy ugniata ciasto. Posługując się zmysłem dotyku rozpoznaje ludzi, ich twarze lub ubrania.

„W wieku 5 lat dziewczynka zaczyna jednak zdawać sobie sprawę z tego, że różni się od innych ludzi. Zauważa, że jej rodzina nie posługuje się takimi znakami, symbolami niewerbalnymi, jak ona, lecz mówi za pomocą ust. Staje czasem między dwoma osobami i dotyka ich warg. Nie potrafi jednak zrozumieć, co oni mówią i sama nie jest w stanie wypowiedzieć niczego co by było zrozumiałe dla innych. Chce rozmawiać, ale bez względu na to jak się stara, nie może zrozumieć, co się do niej mówi. Powoduje to jej wielką frustrację. Wprawia ją to w złość, wścieka się, notorycznie miota się po całym pokoju, kopie, krzyczy w stanie frustracji”¹.

1. <https://pedagogikaspecjalna.tripod.com/notes/HelenKellerRNIB.html>

Jednocześnie widać jak bardzo jest niezwykła i inteligentna. Do 7 roku życia wymyśla ponad 60 różnych znaków, za pomocą których może rozmawiać ze swoją rodziną. Jeśli ma ochotę na chleb, to udaje, że kroi bochenek chleba i smaruje masłem kromki. Jeśli chce loda, to otulała się swoimi ramionami i udaje, że trzęsie się z zimna. Po trafi też odróżnić ludzi poprzez vibracje ich kroków.

➤ **SPOTKANIE**

Wraz z wiekiem frustracja młodszej dziewczynki jednak rośnie. Ataki wściekłości są coraz częstsze. Jest niegrzeczna, uparta, wybuchowa. Jeśli nie otrzymuje tego, co chce, to wścieka się tak długo, aż jej rodzina ustępuje i daje jej to, na co ma ochotę. Zabiera innym ludziom jedzenie z talerzy, rzuca przedmiotami o podłogę. Zaczyna zagrażać sobie i innym. Rodzice dziewczynki postanawiają zatrudnić dla niej prywatną nauczycielkę.

Historię dziewczynki zna Michael Ana-

gnos, Dyrektor Szkoły Perkinsa dla Niewidomych. Kiedy dowiaduję się o zamiarze zatrudnienia przez rodziców guwernantki dla niej, jest dla niego jasne, że jedyną osobą która jest w stanie sprostać temu zadaniu jest ... pierwsza dziewczynka, a właściwie już dwudziestolatka.

I tak w marcu 1887 obie dziewczynki spotykają się po raz pierwszy. Dwudziestolatka oraz siedmiolatka. Tak zaczyna się historia prawie 50-letniej niezwykłej znajomości Anne Sullivan (pierwszej z dziewczynek) z Helen Keller (drugiej dziewczynki).

➤ **RAZEM**

Jako 20-latką Sullivan wykazuje się niezwykłą dojrzałością i pomysłowością w nauczaniu Heleny.

Anne uczy ją między innymi alfabetu ręcznego (do dłoni). Jest to system znaków, w którym każda litera ma swoje znaczenie na dotykanej dłoni osoby głuchoniewidomej i jest przez nią odczuwana dotykowo. Każda litera ma oddzielny, przekazywany dotykowo sens. Metoda ta umożliwia odczytywanie i wypowiadanie słów, zdań, a także formułowanie dłuższych wypowiedzi.

„Anna zaprowadziła Helenę do pompy wodnej i wypompuwała wodę na jej dłoń. Podczas wykonywania tej czynności wypowiedziała ona po kolei każdą literę słowa WATER (WODA). Powtarzała tę czynność aż do skutku, aż do znużenia. Nagle Helena zdała sobie sprawę z tego, że pojedyncze znaki stanowią litery, które tworzą słowo WODA. W tej samej chwili uświadomiła sobie również, że wszystkie inne słowa na świecie muszą mieć swoją nazwę. Biegała, dotykając wszystkiego, co mogła napotkać na swojej drodze i pytała Annę, jak te napotkane przedmioty się nazywają”².

Anna kontynuuje nauczanie Heleny w ten sposób przez kilka następnych lat. Mówi ona Helenie o wszystkim, co dzieje się wokół. Przeliterowywu-

2. tamże



W marcu 1887 obie dziewczynki spotykają się po raz pierwszy. Dwudziestolatka i oraz siedmiolatka. **Tak zaczyna się historia prawie 50-letniej niezwykłej znajomości Anne Sullivan z Helen Keller.**

je wszystko na jej dłoni, używając raczej pełnych zdań niż pojedynczych słów. W taki sposób Helena zdobywa dużą liczbę informacji, jakby była dzieckiem słyszącym. Anna zapoznaje swoją uczennicę ze słowami i pojęciami, które będą jej potrzebne w chwili osiągnięcia gotowości do mówienia. Anna zwraca uwagę na to, aby uczyć Helenę tych przedmiotów, podejmować w rozmowie te tematy, które ją interesują. Dyskutuje z Heleną na każdy temat, który przychodzi do głowy Helenie. W taki sposób Anna potrafił utrzymać zainteresowanie swojej uczennicy na wielu tematach.

Z czasem Helen uczy się czytać i pisać w brajlu, a także za pomocą dotyku odczytywać mowę z ust (metodą o nazwie TADOMA). Kładzie kciuk na dolnej wardze mówcy, palec wskazujący na policzku, środkowy na żuchwie, a pozostałe na krtani. Badając tak ruchy i drgania aparatu mowy Helen rozumie, co ktoś do niej mówi.

Helen uczy się także mówić, co jest chyba najtrudniejsze dla osoby, która tak szybko utraciła słuch.

Helena w 1888 r. podejmuje naukę w Instytucie Perkinsa, a sześć lat później zostaje przyjęta do Szkoły Wrigtha-Humasona dla Głuchych w Nowym Jorku. Anna uczęszcza na lekcje razem z Heleną i pełnił funkcję jej tłumacza. Anna „wystukuje” na dłoni Heleny, to co mówią do niej nauczyciele i przepisuje książkę za książką w brajlu. Nieustannie towarzyszy Helenie.

Helena żadna wiedzy uczy się języków obcych - francuskiego, greki, niemieckiego i łaciny. Kończy studia humanistyczne i broni doktorat.

Ma fenomenalną zdolność do koncentracji i zapamiętywania, a także wykazuje uporczywą determinację w dążeniu do celu. Jeszcze podczas studiów pisze książkę pod tytułem: Historia mojego życia.

Helena jest bardzo otwarta na dokładne poznawanie świata. Zaczyna użmy-



▲ Na zdjęciu Helen Keller

sławić sobie, że na świecie jest wielka niesprawiedliwość, a ludzie nie są traktowani tak samo. Angażuje się w wiele inicjatyw społeczno-politycznych. Zostaje członkinią Socjalistycznej Partii Ameryki i związku zawodowego Robotników Przemysłowych Świata. Działa na rzecz praw wyborczych kobiet, praw pracowniczych, socjalizmu i antymilitaryzmu. Pomaga także w założeniu Amerykańskiej Fundacji na rzecz Niewidomych.

Helena wraz z Anną podróżuje po kraju, wygłaszając wykład za wykładem. W końcu staje się tak sławna, że zaczyna być zapraszana za granicę i przyjmowana z wielkimi honorami na zagranicznych uniwersytetach.

W 1932 roku zostaje wiceprezesem Królewskiego Narodowego Instytutu dla Niewidomych w Zjednoczonym Królestwie.

W dużej mierze to dzięki Annie Helen korzysta z życia jak to tylko moż-

liwe. Odwiedza kilkadziesiąt krajów, bierze udział w międzynarodowych konferencjach, wiośtuje, pływa, bawi się z dziećmi, chodzi po lesie, jeździ tandemem, gra w warcaby, szydekuje i robi na drutach, chodzi do teatru. Stwierdza w końcu: „W cieniu upośledzenia stąpać pogodna i szczęśliwa”.

Nie ma wątpliwości, że Helena Keller była osobą wybitną, wyjątkowo zdolną, a nawet geniuszem. Była ona niezwykle inteligentna, ale i zdeterminowana w dążeniu do założonego celu. Z pewnością była pierwszą osobą głuchoniewidomą, która odniosła sukces życiowy tej miary.

Helena Keller nie odniosłaby jednak tak wielkiego sukcesu, gdyby nie jej równie genialna nauczycielka - Anna Sullivan, która towarzyszyła jej wszędzie przez prawie 50 lat.

Dwie dziewczynki, dwie kobiety, wspólna historia.

Małgorzata Dworzeńska

PAŹDZIERNIK MIESIĄCEM AAC

OKIEM EKSPERTA > WZAJEMNA KOMUNIKACJA JEST JEDNĄ Z PODSTAWOWYCH POTRZEB KAŻDEGO CZŁOWIEKA. DZIĘKI KOMUNIKACJI MOŻEMY PRZEKAZYWAĆ SVOJE MYŚLI, INFORMACJE, WYRAŻAĆ UCZUCIA, EMOCJE, SYGNALIZOWAĆ NASZE POTRZEBY. KOMUNIKACJA TO JEDNAK NIE TYLKO JĘZYK MÓWIONY



Wraz ze zmianami postaw społeczeństwa wobec osób z niepełnosprawnościami zaczęło pojawiać się nowe spojrzenie na komunikację osób ze złożonymi problemami w porozumiewaniu się.

> JAK MOŻEMY SIĘ KOMUNIKOWAĆ?

Wzajemna komunikacja jest jedną z podstawowych potrzeb każdego człowieka. Dzięki komunikacji możemy przekazywać swoje myśli, in-



Komunikacja jest życiem. Bez niej nie da się żyć.

formacje, wyrażać uczucia, emocje, sygnalizować nasze potrzeby. Na co dzień zwykle posługujemy się komunikacją werbalną — porozumiewamy się za pomocą słów mówionych lub pisanych. Bardzo ważną rolę, zwłaszcza w wyrażaniu emocji, odgrywa również komunikacja niewerbalna — nasze gesty, mimika, wyraz twarzy, postawa ciała, ton i barwa głosu. Do niedawna, gdy rozmawiano o problemach i trudnościach komunikacyjnych osób z niepełnosprawnością, zazwy-

czaj na myśli przychodziły nam osoby z uszkodzeniami słuchu i wzroku. Osoby głuche posługują się często językiem migowym, natomiast niewidome alfabetem Braille'a. Inne sposoby komunikacji wśród osób z różnymi niepełnosprawnościami i trudnościami były mniej znane i rozpowszechnione. Dzisiaj mówi się o nich coraz więcej. Są bowiem osoby, które z różnych powodów nie mogą w wystarczającym stopniu porozumiewać się werbalnie. Ich proces mowy uległ opóźnieniu, uszkodzeniu lub zaistniały inne czynniki utrudniające komunikację. Mogą to być np. osoby z niepełnosprawnością intelektualną, autyzmem, mózgowym porażeniem dziecięcym, afazją, a także innymi zaburzeniami mowy na skutek chorób, urazów, itp. Nazywamy ich osobami ze złożonymi zaburzeniami komunikacji.

➤ CZYM JEST AAC?

W przypadku tych osób znaczącą rolę odgrywa nauka sposobów, które pozwolą im skutecznie się komunikować. nie tylko werbalnie, ale również za pomocą metod niewerbalnych. Wszyscy oni mogą posługiwać się specjalnymi rodzajami komunikacji zwanymi AAC. Jest to skrót pochodzący z języka angielskiego (Alternative and Augmentative Communication) i oznacza Komunikację Alternatywną i Wspomagającą. Są to wszelkie metody komunikacji, którymi posługują się osoby, które z różnych powodów albo nie mogą mówić za pomocą słów lub ich mowa jest w pewnym stopniu niezrozumiała dla innych i nie pozwala im się skutecznie porozumiewać. Są to metody wykorzystujące: gesty, obrazki,

symbole, piktogramy, zdjęcia, a także metody z wykorzystaniem technologii komputerowej, np. komputera ze specjalnym oprogramowaniem, elektronicznych komunikatorów i tablic komunikacyjnych. Stanowią one strategie pomocnicze, które pozwalają na bardziej efektywniejszą komunikację, czyli na to, żeby porozumieć się z drugim człowiekiem.

Komunikacja Alternatywna i Wspomagająca przeznaczona jest dla wszystkich tych, dla których mowa nie jest wystarczającym środkiem do tego, aby się porozumieć, aby móc coś przekazać i rozmawiać. Według wielu specjalistów z zakresu pedagogiki specjalnej i AAC brak komunikacji oznacza izolację, nie pozwala na wyrażanie siebie, swoich myśli i stanów emocjonalnych. Zdaniem dr Magdaleny Grycman – psycholog i neurologopedy, komunikacja jest życiem. Bez niej nie da się żyć. Wszędzie tam, gdzie mowa jest niewystarczająca jest przestrzeń dla Komunikacji Alternatywnej i Wspomagającej.

Choć nauka i wprowadzanie AAC w życie dzieci i dorosłych osób ze złożonymi niepełnosprawnościami jest procesem trudnym i długotrwałym, to należy go realizować, ponieważ komunikowanie się z innymi ludźmi znacząco zmienia jakość życia. Jeżeli mamy szansę porozumiewać się, chce się nam żyć. Doskonale widzimy to na przykładzie takich książek i filmów jak *Chce się żyć* Macieja Pieprzycy czy *Motyl i skafander Jean'a* – Dominique Bauby. Bądźmy zatem otwarci na różne metody i sposoby komunikowania się.

➤ PAŹDZIERNIK – MIESIĄC KOMUNIKACJI ALTERNATYWNEJ I WSPOMAGAJĄCEJ

Październik jest miesiącem komunikacji alternatywnej i wspomagającej (AAC). Z tej okazji wiele szkół i placówek, do których uczęszczają uczniowie z różnymi niepełnosprawnościami i zaburzeniami komunikacji organizuje co roku różne ciekawe wydarzenia. Stowarzyszenie Budujemy Przystań w Radomiu prowadzi Zespół Niepublicznych Placówek Oświatowych Specjalnych, w którym uczą się dzieci i młodzież z mózgowym porażeniem dziecięcym oraz niepełnosprawnością sprzężoną – intelektualną i ruchową. Większość podopiecznych Stowarzyszenia ma problemy w werbalnym porozumiewaniu się i posługuje się technikami AAC. Jednym z najważniejszych celów Przystani jest właśnie nauka komunikowania się i terapia osób ze złożonymi zaburzeniami komunikacji. Wykorzystywana jest do tego wiedza zatrudnionych tam specjalistów, a także odpowiednie narzędzia i sprzęt, m.in. C-eye – nowoczesne urządzenie komputerowe pozwalające na porozumiewanie się za pomocą ruchu gałek ocznych. Co roku Stowarzyszenie organizuje Przegląd Recytatorski dla uczniów ze złożonymi problemami komunikacji. Biorą w nim udział uczniowie szkół podstawowych, którzy recytują wiersze za pomocą gestów, obrazów, symboli i innych technik AAC. Ich występy zostaną nagrane i będzie można je podziwiać na profilu Stowarzyszenia: <https://www.facebook.com/BudujemyPrzystań/>.

*dr Paweł Borowiecki
– pedagog specjalny*



Wzajemna komunikacja jest jedną z podstawowych potrzeb każdego człowieka. Dzięki komunikacji możemy przekazywać swoje myśli, informacje, wyrażać uczucia, emocje, sygnalizować nasze potrzeby.
Komunikacja to jednak nie tylko język mówiony.

CZY WIESZ CO TO SĄ CENTRA INFORMACYJNO-DORADCZE DLA OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ?



CZY ZNASZ...? CZY WIESZ...? ➤ DOSTARCZANIE OSOBOM Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIAMI WIEDZY O PRZYSŁUGUJĄCYCH IM PRAWACH ORAZ MOŻLIWOŚCIACH WSPARCIA. TO GŁÓWNA IDEA REALIZOWANEGO PRZEZ PFRON OGÓLNOPOLSKIEGO PROGRAMU POD HASŁEM CENTRA INFORMACYJNO-DORADCZE DLA OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ

1 września 2021 r. przy każdym z Oddziałów PFRON uruchomione zostało Centrum informacyjno-doradcze dla osób z niepełnosprawnością (CIDON).

Centra te świadczą kompleksowe usługi informacyjne i doradcze dla osób z niepełnosprawnością oraz ich otoczenia, a także usługi eksperckie mające na celu optymalne zaopatrzenie osób z niepełnosprawnościami w szeroko pojmowane technologie asystujące. Centra powstały w ramach realizacji przez PFRON programu pn. „Centra informacyjno-doradcze dla osób z niepełnosprawnością”.

W ramach działalności CIDON można uzyskać informacje m.in. na temat:

- programów realizowanych przez PFRON,
- projektów realizowanych przez organizacje pozarządowe,
- obowiązujących systemów orzecznictwa zarówno dla celów rentowych i pozarentowych,
- możliwościach uzyskania wsparcia finansowego i rzeczowego,
- zaopatrzeniu w sprzęt ortopedyczny, w sprzęt rehabilitacyjny oraz



Centra te świadczą kompleksowe usługi informacyjne i doradcze dla osób z niepełnosprawnością

- w środki pomocnicze,
- spraw dotyczących sanatoriów, turnusów rehabilitacyjnych i organizatorów tych turnusów,
- likwidacji barier funkcjonalnych – architektonicznych, technicznych oraz w komunikowaniu się,
- możliwego wsparcia działalności gospodarczej podejmowanej lub prowadzonej przez osoby z niepełnosprawnością,
- rehabilitacji leczniczej, społecznej, zawodowej oraz zatrudniania osób z niepełnosprawnością,

- ulg i uprawnień wynikających z obowiązujących przepisów,
- ustawowego wsparcia pracodawców osób z niepełnosprawnością,
- instytucji działających na rzecz osób z niepełnosprawnością.

Ponadto Centra podejmują działania związane z pomocą osobom z niepełnosprawnościami, poprzez kontakt z właściwą instytucją według kompetencji, w tym:

- wsparcie w wypełnianiu odpowiednich dokumentów,
- pomoc w umówieniu wizyty we właściwej jednostce czy instytucji,
- weryfikacja sposobu załatwienia sprawy na rzecz danej osoby,
- kierowanie do specjalisty ds. zarządzania rehabilitacją.

Na stronie <https://cidon.pfron.org.pl/kontakt/> można znaleźć numery telefonów do wszystkich wojewódzkich oddziałów Centrów informacyjno-doradczych.

Kontakt możliwy jest także poprzez korespondencję mailową (cidon@pfron.org.pl) bądź formularz zgłoszeniowy.

OKIEM EKSPERTA O TYFLOPEDAGOGICE

OKIEM EKSPERTA > TYFLOPEDAGOGIKA TO DZIAŁ PEDAGOGIKI SPECJALNEJ ZAJMUJĄCY DZIEĆMI, MŁODZIEŻĄ ORAZ DOROSŁYMI NIEWIDOMYMI, SŁABOWIDZĄCYMI ORAZ OCIEMNIAŁYMI. A CO ROBIĄ TYFLOPEDAGODZY? EDUKUJĄ, KSZTAŁCĄ, REWALIDUJĄ, REHABILITUJĄ, WSPIERAJĄ...

Polska jest krajem należącym do Światowej i Europejskiej Unii Niewidomych. Oznacza to, że osoby z niepełnosprawnością wzroku, mieszkające w naszym kraju mogą uczestniczyć w różnorodnych programach wsparcia, które odnoszą się do ich trudności funkcjonalnych.

Światowa i Europejska Unia Niewidomych szacują, że w Europie mieszka obecnie ponad 30 milionów osób z dysfunkcją wzroku, zaś w skali świata jest ich ok. 258 milionów. Dane Głównego Urzędu Statystycznego wskazują, że w Polsce to ok. 1,8 miliona osób, z czego ok. 100 tysięcy to osoby medycznie niewidome. Liczby te pokazują, że zjawisko niepełnosprawności wzroku nie należy do marginalnych problemów w skali lokalnej, europejskiej i światowej¹.

> POLSKI ZWIĄZEK NIEWIDOMYCH

Organizacją, działającą na rzecz osób z niepełnosprawnością wzroku w naszym kraju jest Polski Związek Nie-

widomych. Utworzony w 1951 roku poprzez połączenie Związku Pracowników Niewidomych RP i Związku Ociemniałych Żołnierzy RP od początku swojej działalności był ukierunkowany na niesienie pomocy osobom, które utraciły wzrok lub

dać podstawowe pytanie — kim jest osoba niewidoma i osoba słabowidząca?

> CZYM JEST NIEWIDZENIE?

W prawie polskim funkcjonują dwie definicje niewidzenia: medyczna i funkcjonalna. Granicą „ślepoty prawnej (medycznej)” jest ostrość wzroku mniejsza lub równa 0,05 w lepszym oku po korekcji okularowej lub pole widzenia nie większe niż 20°, lub jedno i drugie. Według definicji funkcjonalnej niewidomą jest osoba, która w codziennym funkcjonowaniu (nauce, pracy, czasie wolnym, czynnościach życia codziennego) nie posługuje się wzrokiem, stosuje alternatywne techniki bezwzrokowe. Taka osoba pisze i czyta pismem punktowym brajla, ale może w orientacji przestrzennej korzystać ze wzroku. W wyjątkowych sytuacjach może nawet przeczytać wyraz — w dobrym oświetleniu, przy użyciu odpowiednich pomocy optycznych i kontrastu.

> OSOBY SŁABOWIDZĄCE

Trochę inna jest sytuacja osób słabowidzących. One nadal posługują się wzrokiem jako głównym zmysłem, umożliwiającym poznanie całościowe przestrzeni, mają jednak słabszą ostrość lub ograniczone pole widze-



go tracą. Obecnie w jego strukturach znajduje się Zarząd Główny z siedzibą w Warszawie, 16 okręgów, odpowiadających podziałowi administracyjnemu Polski na województwa, 1 Delegatura w Częstochowie i koła terenowe². Należy do nich ponad 65 tysięcy osób niewidomych i słabowidzących w różnym wieku. W tym miejscu można za-

1. <https://www.parp.gov.pl/component/content/article/53876:jak-czytac-w-ciemnosci-w-ue> dostęp 15.11.2022

2. <https://pzn.org.pl/polski-zwiazek-niewidomych-to-juz-70-lat/> dostęp 15.11.2022



nia. Wg WHO osobą słabo widzącą jest osoba o ostrości wzroku mniejszej niż 0,3 i większej lub równej 0,05 i/lub polem widzenia nie większym niż 15%. Definicja funkcjonalna osoby słabo widzącej mówi, że jest to osoba, której funkcje wzrokowe są zaburzone pomimo leczenia i standardowej korekcji okularowej, ale która posługuje się lub potencjalnie może posługiwać się wzrokiem w celu zaplanowania i wykonania czynności. Uczeń słabowidzący czyta i pisze czarnym drukiem.

Populacja osób słabowidzących jest bardzo zróżnicowana. Każdą osobę słabowidzącą należy traktować indywidualnie, ponieważ nie ma dwóch takich samych. Nawet jeśli mają one takie samo schorzenie i taką samą ostrość widzenia, to każda z nich widzi i funkcjonuje inaczej. Z tego też powodu, na początku swojej pracy z osobami słabowidzącymi każdy specjalista musi przeprowadzić funkcjonalną diagnozę widzenia swojego klienta. Standardowo obejmuje ona etapy rozwoju widzenia, określenie możliwości i potrzeb klienta w zakresie technik szkolnych, zaplanowanie terapii zaburzonych funkcji, dobór niezbędnych pomocy optycznych i nieoptycznych, dostosowanie przestrzeni do potrzeb

osoby słabowidzącej oraz nauczenie samego słabowidzącego, w jaki sposób prawidłowo korzystać z dostępnych pomocy i narzędzi.

➤ **OSOBY OCIEMNIAŁE**

Kolejną i bardzo trudną terapeutycznie grupą, którą możemy wyróżnić wśród osób niewidomych i z użytecznymi resztkami widzenia, to osoby ociemniałe, czyli te, które utraciły całkowicie lub częściowo wzrok po 5 roku życia i mają choć częściowo zachowaną pamięć wzrokową. Osoby te posiadają duże możliwości kompensacyjne – pamiętają kształty, kolory, formy artystyczne, zjawiska pogodowe, wiedzą, jak duże są przedmioty bardzo duże oraz jak małe i delikatne są przedmioty bardzo małe, które nie sposób poznać dotykiem. Na pamięci i znajomości tych zjawisk bazują terapeutyci w codziennej pracy nad adaptacją pacjentów do nowych warunków życia i akceptacją ograniczeń nałożonych przez niepełnosprawność wzroku. Wiedza i opanowane już wcześniej umiejętności samodzielnego funkcjonowania są tu kluczowe do zaplanowania skutecznej rehabilitacji. Właśnie rehabilitacja, usprawnianie, rewalidowanie, reedukowanie skierowane do osób z niepełnosprawnością wzroku są

podstawowym przedmiotem zainteresowania tyflopedagogiki.

➤ **TYFLOPEDAGOGIKA**

Tyflopedagogika to dział pedagogiki specjalnej zajmujący się dziećmi, młodzieżą oraz dorosłymi niewidomymi, słabowidzącymi oraz ociemniałymi. Tyflos po grecku oznacza niewidomy, w połączeniu z pedagogiką daje nam pedagogikę osób niewidomych.

Przedstawiciele tej profesji, tyflopedagodzy zajmują się edukacją, rozwojem, kształceniem, wychowaniem, rewalidacją i rehabilitacją osób niewidomych i słabowidzących. Na co dzień wspierają naukę ucznia z dysfunkcją wzroku, dokonują funkcjonalnej diagnozy jego możliwości i potrzeb, tworzą indywidualne programy edukacyjno-terapeutyczne, prowadzą zajęcia rewalidacyjne, wspierają nauczycieli innych przedmiotów, dostosowują i tworzą pomoce dydaktyczne dla swoich niewidomych i słabowidzących podopiecznych. Wskazane jest, aby w każdej szkole, do której uczęszcza dziecko z niepełnosprawnością wzrokową był zatrudniony tyflopedagog jako osoba wspierająca proces jego kształcenia, wprowadzający elementy orientacji przestrzennej, czynności

dnia codziennego lub rehabilitację wzroku. W przypadku, kiedy uczniem jest dziecko niewidome, niezbędna jest znajomość pisma punkтового (brajla).

> EDUKACJA DZIECI I MŁODZIEŻY NIEWIDOMYCH I SŁABOWIDZĄCYCH

Obecnie sytuacja edukacyjna dzieci i młodzieży niewidomych i słabowidzących jest obiektywnie niezła. Każde dziecko posiadające orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego z tytułu dysfunkcji wzroku lub opinii o potrzebie wczesnego wspomaganie rozwoju, otrzymuje w placówce ogólnodostępnej lub integracyjnej (przedszkole, szkoła) wsparcie tyflop pedagoga. Jednakże nie zawsze szkoły te dysponują tak szerokim wachlarzem pomocy dydaktycznych i rehabilitacyjnych dostosowanych do potrzeb dziecka z dysfunkcją wzroku jak branżowe placówki kształcenia specjalnego. Oferują one kompleksowe wsparcie rozwoju dziecka słabowidzącego i niewidomego, posiadają szeroką ofertę specjalistycznych zajęć pozalekcyjnych z zakresu pisma punkтового brajla, orientacji przestrzennej, rehabilitacji wzroku, czynności dnia codziennego i innych, niezbędnych do samodzielnego życia. W Polsce funkcjonuje 10 szkół dla dzieci słabowidzących i niewidomych. Rodzic, który zdecyduje się na taką formę kształcenia musi liczyć się z tym, że jego dziecko trafi do internatu lub będzie musiało wiele czasu poświęcić na dojazd do ośrodka. Jednak to w placówkach kształcenia specjalnego wiele dzieci, które nie odnawiały się i nie radziły sobie w szkołach ogólnodostępnych, zaczęło czuć się dobrze. Realizując się i rozwijając swoje zainteresowania, integrując się z rówieśnikami, aktywizując się w życiu szkolnym odnalazły swoje miejsce.

Wszyscy mamy wybór.

> A JAK JEST Z OSOBAMI DOROSŁYMI?

Osoby dorosłe są



Siedziba Ośrodka znajduje się przy Al. Pokoju 13, przy Delegaturze PZN w Częstochowie.

Placówka dysponuje przestronnymi, jasnymi i ciepłymi pomieszczeniami, w których znajdują się biblioteka książki mówionej, sala doświadczania świata, gabinet rehabilitacji i gimnastyki korekcyjnej, gabinety specjalistów pedagogów...



w zgoła innej sytuacji. Tyflop pedagoga dorosłych jest w Polsce zaniedbana, brak systemowych rozwiązań umożliwiających rewalidację i rehabilitację osób, które w wieku dorosłym straciły wzrok. Pozbawione pomocy państwa, otrzymują one pomoc w różnych fundacjach i stowarzyszeniach, które dzięki dofinansowaniom pozyskanym z projektów konkursowych proponują rehabilitację, edukację i wsparcie dla osób tracących wzrok i ich rodzin.

> SZKOLNICTWO SPECJALNE I EDUKACJA WŁĄCZAJĄCA

Szkolnictwo specjalne i edukacja włączająca to alternatywny dla kształcenia dzieci i młodzieży z niepełnosprawnością wzroku w ośrodkach specjalnych. Jedna pokazuje, jakie znaczenie dla rozwoju młodego człowieka ma jednolite środowisko szkolne, w którym każdy uczeń ma podobne problemy, mierzy się z podobnymi trudnościami i w podobny sposób przeżywa rozłąkę z najbliższymi. Druga jest propozycją kontynuowania nauki w miejscu zamieszkania, w znanym otoczeniu, wśród bliskich. Każda z nich ma inne walory, począwszy od doskonalenia samodzielności i zaradności dziecka do kształtowania jego poczucia tożsamości.

> CZĘSTOCHOWSKI OŚRODEK WYCHOWAWCZO-REWALIDACYJNY DLA DZIECI I MŁODZIEŻY NIEWIDOMEJ I SŁABOWIDZĄCEJ PZN

Uczniowie i ich rodziny, niezależnie od dokonanego wyboru, potrzebują wsparcia w codziennym funkcjonowaniu i mierzeniu się z barierami, stwarzanymi w przestrzeni publicznej. Jedną z dróg wsparcia rodziny i propozycją uzupełnienia oferty dydaktycznej placówek edukacyjnych jest Ośrodek Wychowawczo-Rewalidacyjny dla Dzieci i Młodzieży Niewidomej i Słabowidzącej Polskiego Związku Niewidomych, działający w Częstochowie, przy Delegaturze PZN. Jest

to niepubliczna placówka wsparcia dziennego, prowadzona przez Okręg Śląski PZN. Ośrodek swoim działaniem obejmuje teren subregionu północnego województwa śląskiego, ale w myśl postanowień EUN, jego podopiecznym może być każde dziecko i młody człowiek do 24 roku życia, mieszkający w EU, posiadający orzeczenie o niepełnosprawności lub stopniu niepełnosprawności z tytułu utraty widzenia. Ośrodek powstał w 1994 roku jako Specjalistyczna Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczno-Terapeutyczna Polskiego Związku Niewidomych. Placówka została utworzona dzięki staraniom pani Barbary Łukasik, ówczesnej Prezes Częstochowskiego Zarządu Okręgu PZN. Determinacja pani Barbary sprawiła, że w siedzibie Poradni pojawiało się coraz więcej dzieci niewidomych i słabowidzących, które mogły uzyskać bezpłatną pomoc psychologa, pedagoga i tyflop pedagoga. Specjaliści pracujący w Poradni kontaktowali się ze szkołami, przedszkolami, ośrodkami zdrowia, placówkami pomocy społecznej w celu dotarcia do dzieci i młodzieży z dysfunkcją wzroku. W ramach programu wczesnego wspomagania, realizowanemu w latach 1996-1997 ze środków otrzymanych od Fundacji im. Batorego docierali do najdalszych części województwa częstochowskiego, aby poznać realia życia i nauki najmłodszych podopiecznych. Towarzyszyli im w domu, przedszkolu, przygotowywali grono pedagogiczne w szkołach do pracy z nimi, pokazywali, jak radzić sobie z trudnościami, wynikającymi z obecności dziecka niewidomego w grupie. Jednocześnie pani Barbara Łukasik i psycholog ośrodkowy, pani Iwona Bołtuć czyniły starania o poszerzenie oferty placówki i pozyskanie środków na jej rozwój. W roku 1998 placówka została przekształcona w Ośrodek Rewalidacyjno-Wychowawczy dla Dzieci Niewidomych i Słabowidzących PZN w Częstochowie. Decyzja ta była wynikiem analizy działalności na rzecz dzieci i młodzieży z dysfunkcją wzroku w różnych obszarach. Dzięki temu Ośrodek otrzymał regularne wsparcie



ze środków pochodzących z subwencji oświatowej. Pozwoliło to na dalsze poszerzenie oferty edukacyjnej, wychowawczej, rehabilitacyjnej i turystycznej, kierowanej do całego środowiska osób z niepełnosprawnością wzroku. Podopieczni placówki uczestniczyli w zawodach sportowych, konkursach recytatorskich, tańczyli hip-hop, zdobywali szczyty górskie w Tatrach, łowili ryby, układali dywan jednogroszówek w Hali Sportowej przy ul. Żużlowej w ramach bicia rekordu Guinnessa, pędzili na rowerach tandemach na Hel, zwiedzali zakamarki Dolnego Śląska i odwiedzali naszych przyjaciół za miedzą w województwie świętokrzyskim. Spacerowali tropami Smętka, wypalali porcelanę w Ćmielowie, wydobywali sól w Bochni, poprawiali kondycję na turnusach rehabilitacyjnych, pisali i wydawali przewodniki po atrakcjach turystycznych sąsiednich województw dla osób niewidomych.

Obecnie siedziba Ośrodka znajduje się przy Al. Pokoju 13, przy Delegaturze PZN w Częstochowie. Placówka dysponuje przestronnymi, jasnymi i ciepłymi pomieszczeniami, w których znajdują się biblioteka książki mówionej, sala doświadczania świata, gabinet rehabilitacji i gimnastyki korekcyjnej, gabinety specjalistów pedagogów, psychologów i rehabilitanta widzenia, pomieszczenie kuchenne i łazienka dostosowana do potrzeb

osób z niepełnosprawnościami. Przechodzą tu dzieci i młodzież uczyć się brajla, czynności dnia codziennego, bezpiecznych technik poruszania się. Uczestniczą w profesjonalnej rehabilitacji widzenia, terapii psychologicznej, logopedycznej, arteterapii, rehabilitacji i masażu.

Obecnie pod opieką Ośrodka pozostaje 170 osób – dzieci i młodzieży z niepełnosprawnością wzroku w wieku od 0,3 do 24 roku życia. Bawią się, uczą, czują się zrozumiane. Są pewne, że zawsze otrzymają tu pomoc. Pani dyrektor Ilona Juszczak dokłada wszelkich starań, aby było tak zawsze.

Katalog zadań tyflop pedagoga i innych specjalistów, pracujących z osobami z niepełnosprawnością wzroku nie jest zamknięty. Szybko zmieniająca się rzeczywistość co rusz pokazuje nam, że pojawiają się nowe problemy, trudności i bariery, z którymi należy uczyć się radzić sobie. To wielka praca, wymagająca systematyczności, zaangażowania i otwarcia na problemy innych, szczególnie tych, którzy rzeczywiście pomocy potrzebują.

*Ilona Juszczak – tyflop pedagog,
kierownik delegatury w Częstochowie Polskiego
Związku Niewidomych
Iwona Bołtuć - psycholog, oligofrenopedagog,
Prezes Zarządu Fundacji Formy
Fot.: Archiwum własne Fundacji Formy*

LUDWIG VAN BEETHOVEN - FENOMENALNY „KLASYK WIEDEŃSKI”

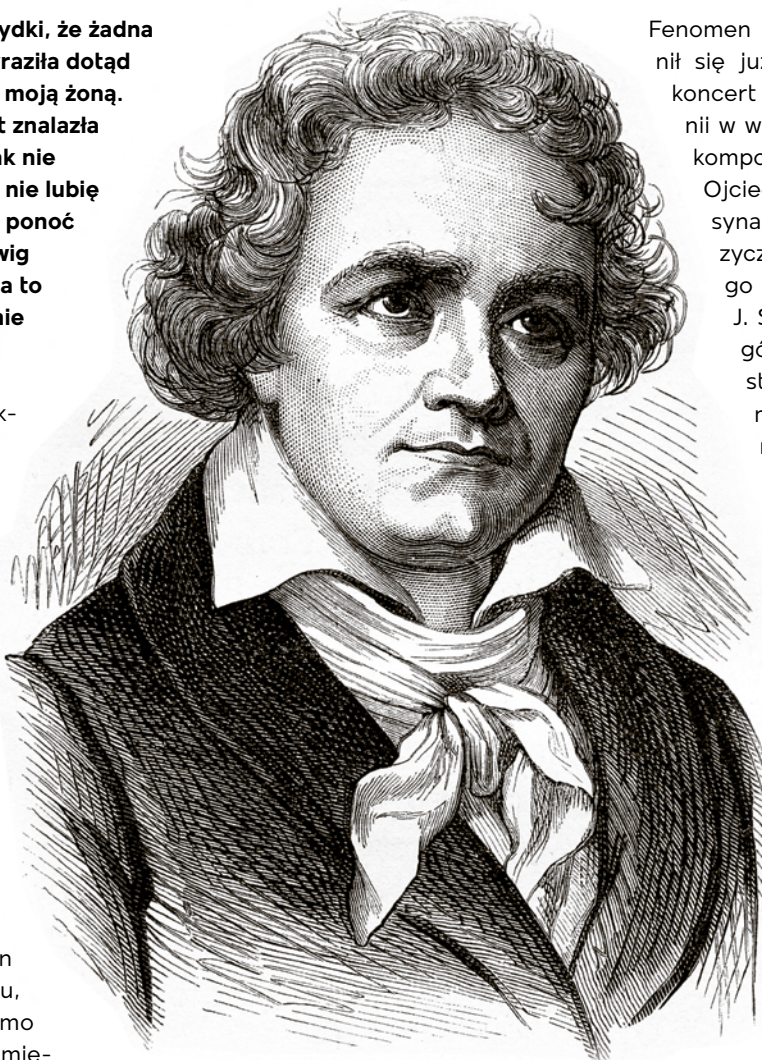
ZNANI NIEZWYCIĘŻENI > DOROBK BEETHOVENA, SZCZEGÓLNIIE Z OSTATNIEGO OKRESU ŻYCIA, ZWIĄZANEGO Z UTRATĄ SŁUCHU POKAZUJE, ŻE NIEPEŁNOSPRAWNOŚĆ W KONTEKŚCIE PRZEŻYTEGO KRYZYSU TOŻSAMOŚCI I AKCEPTACJI MOŻE STANOWIĆ SILNY BODZIEC DO REALIZACJI SIEBIE I POSIADANEGO TALENTU

Jestem taki brzydki, że żadna kobieta nie wyraziła dotąd chęci zostania moją żoną. A gdyby nawet znalazła się taka, to i tak nie ożeniłbym się z nią, bo nie lubię kobiet o złym guście¹ - ponoć powiedział kiedyś Ludwig van Beethoven. Prawda to czy nieprawda? Tego nie wiemy.

Na pewno jednak większość z nas zna chociaż jeden utwór, który został skomponowany przez autora tych słów. Ludwig van Beethoven, bo o nim tu mowa zaliczany jest do tzw. „klasyków wiedeńskich”, kompozytorów, którzy zmienili świat muzyki.

> DZIECIŃSTWO

Urodzony w Bonn w grudniu 1770 roku, dokładnie nie wiadomo jednak którego dnia miesiąca: 15, 16 czy 17, był drugim w kolejności dzieckiem Johanna van Beethoven i Marii Magdaleny z domu Keverich i wnukiem belgijskich ro-



ników. Z siedmiorga rodzeństwa do-rosłości doczekało tylko 3 chłopców, w tym właśnie przyszły kompozytor².

Fenomen artystyczny Ludwiga ujawnił się już w dzieciństwie, pierwszy koncert na fortepianie dał w Kolonii w wieku 7 lat, zaś samodzielnie komponował od 13 roku życia. Ojciec marzył o wielkiej karierze syna, dbał o jego edukację muzyczną. Nauczycielami młodego Beethovena byli J. Haydn, J. Schenk, Ch. Neefe³. Szczególnie ten ostatni, protestancki organista z Saksonii miał duży wpływ na rozwój muzyczny Ludwiga. Dzięki niemu pianista poznał dzieła J.S. Bacha, które stały się dla niego swoistym drogowskazem kompozytorskim. Zasługą Ch. Neefe, który okazał się człowiekiem wykształconym, z zamiłowania również literatem, artystą, twórcą teatralnym, było również wydanie w 1783 roku pierwszej zachowanej kompozycji van Beethovena, „Dziwięć wariacji na temat marszu Dresslera”. W 1782 roku 12 letni Ludwig van Beethoven został asystentem Ch. Neefe na stanowisku nadwornego organisty, a jego umiejętności znalazły uznanie na dworze elektorskim. Talent młodego pianisty docenił

1. <https://zyciorysy.info/ludwig-van-beethoven/> | Zyciorysy.info

2. https://pl.wikipedia.org/wiki/Ludwig_van_Beethoven

3. <https://www.britannica.com/biography/Ludwig-van-Beethoven>

również arcybiskup-elektor Maksymilian Franciszek, który zezwolił mu na podjęcie studiów muzycznych u A. Mozarta w Wiedniu⁴. Nauka kompozycji nie trwała jednak długo, ponieważ zmarła jego matka, a ojciec, alkoholik nie potrafił zadbać o rodzinę i młody Beethoven powrócił do Bonn. Po powrocie wypełniał wiele obowiązków dworskich, w tym również związanych z muzyką fortepianową, kameralną i kompozycją, był również nauczycielem domowym dzieci arystokratów bońskich, co pozwoliło mu bez problemów utrzymać rodzinę. W okresie bońskim Ludwig van Beethoven komponował sonaty, kwartety fortepianowe, marsze, liczne pieśni z akompaniamentem fortepianu⁵.

➤ DWUDZIESTOLATEK

W wieku 22 lat Beethoven ponownie pojawił się w Wiedniu, mieście uważanym za światową stolicę kulturalną, w której muzyka miała szczególne miejsce. Wiązało się to przede wszystkim z panującym nastrojem politycznym, ale nade wszystko nad przekonaniem, że muzyka to największa i najpiękniejsza ze sztuk⁶. Twórczość młodego pianisty stała się już wtedy znana, on sam dużo koncertował i komponował. Stale rozwijał swój potencjał artystyczny, poznawał technikę kompozycji, z którą początkowo miał wiele problemów, ale także poszerzał umiejętności z zakresu kompozycji wokalne u Antoniego Salieri, nadwornego kapelmistrza cesarza Franciszka II. Pisał utwory nie tylko na fortepian, ale także na altówkę, trąbkę, kwartety smyczkowe, koncerty i symfonie.

Okres wiedeński był dla Beethovena także czasem wzmożonej aktywności koncertowej. Rozpoczął wyjazdy koncertowe, odbył tournée po Berlinie i Pradze, gdzie witany był z szacunkiem należnym jednemu z największych



pianistów Europy⁷. W roku 1800 zagrał publiczny koncert fortepianowy, w którym zabrzmiały utwory J. Haydna i W.A. Mozarta oraz kompozycje własne, zaś dochód z imprezy w całości został przeznaczony dla wykonawcy.

➤ NA PRZEKÓR CHOROBIEM...

Już przed trzydziestymi urodzinami Ludwig zaczął odczuwać pewien dys-

komfort związany ze słyszalnością. Mimo szybko pogarszającego się słuchu postanowił jednak nie przerywać aktywności koncertowej, kompozytorskiej i nauczycielskiej. Po kilku latach przyszło jednak najgorsze – Beethoven utracił słuch bezpowrotnie. Zrozumiał też, że jest to nieodwracalne. Przeżył załamanie nerwowe, prześladowały go myśli samobójcze, popadł w głęboką depresję. Nie widział dla siebie możliwości dalszego funkcjonowania jako osoba z niepełnosprawno-

4. <https://www.britannica.com/biography/Ludwig-van-Beethoven>

5. <http://beethoven.org.pl/encyklopedia/tworczosc/>

6. <https://www.britannica.com/biography/Ludwig-van-Beethoven/Early-influences>

7. <https://www.britannica.com/biography/Ludwig-van-Beethoven/Early-influences>

ścią, co wybrzmiało w napisanym przez niego w czasie wakacji „Testamencie heiligenstadzkim”⁸. Kompozytor wziął jednak „byka za rogi” i postanowił zmierzyć się ze swoją niepełnosprawnością. Pod „Testamentem...” znajduje się przypis: „Ach, wydawało mi się to nie do pomyślenia, abym opuścił świat na zawsze, zanim wyprodukuję wszystko, do czego zostałem wezwany...”⁹. Wiedział, że występy publiczne mogą być wielkim problemem, dlatego też skoncentrował się na komponowaniu. W ostatnim okresie swojej twórczości, przypadającym już na czas utraty słuchu doprowadził do mistrzostwa kompozycję. Wprowadzał nowe rozwiązania dla sonat i symfonii, poszerzał instrumentarium, pokazywał słuchaczom wszelkie walory zaangażowanych instrumentów¹⁰. Tworzył, tworzył, tworzył... Jednocześnie, ze względu na dominującą niepełnosprawność słuchu, był coraz bardziej zdany na pomoc filharmoników i muzyków wiedeńskich, wśród których miał opinię drażliwego, obraźliwego geniusza¹¹. Ich zadaniem było wykonywanie kompozycji Mistrza, o których on sam czasem mówił, że nie są na te czasy, zaś maniere kompozytora doprowadziły do wielkiej publicznej kłótni, po której myślał o wyjeździe z Wiednia na zawsze. Szczęśliwie jednak patroni zaopatrzyli Beethovena w wystarczające środki finansowe, które złagodziły fochy i wpłynęły na zmianę jego decyzji¹².

➤ WIELKI MISTRZ, WIELKI KUNST, WIELKA DOSKONAŁOŚĆ

Ludwig van Beethoven zmarł w Wiedniu 26 marca 1827 roku, oficjalną diagnozą była marskość wątroby. W pogrzebie kompozytora uczestniczyło 20 tysięcy osób. Muzycy, literaci, kompozytorzy nieśli trumnę, pochodnie, wygłaszały mowy. Współcześni mu znawcy

sztuki komponowania wiedzieli, że muzyka już nigdy nie będzie taka sama. Beethoven oprócz ogromnego kunsztu i umiejętności dał jej uczucie, emocje, dynamikę i doskonałość. Jego twórczość, mimo, że nie romantyczna, stała się źródłem inspiracji dla następnego okresu sztuki – romantyzmu właśnie.

Wielki MISTRZ, wielki KUNST, wiel-

ka DOSKONAŁOŚĆ w ciele mierzącym się ze słabością i niepełnosprawnością. Zdaniem wielu, wielki reformator muzyczny, który pokazał światu, że muzyka instrumentalna może istnieć samodzielnie, ale też stanowi doskonałe oparcie dla śpiewu solowego i chóralnego. Jego dorobek, szczególnie z ostatniego okresu życia, związanego z utratą słuchu pokazuje, że niepełnosprawność w kontekście przeżytego kryzysu tożsamości i akceptacji może stanowić silny bodziec do realizacji siebie i posiadanego talentu.

➤ CIEKAWOSTKI

Po śmierci Ludwiga van Beethovena stwierdzona w jego organizmie ogromne stężenie ołowiu – jego lekarz aplikował mu okłady z ołowiem, stąd prawdziwą przyczyną jego śmierci mogła być ołowica. Mogła ona spowodować również głuchotę.

Ludwig van Beethoven jest kompozytorem IX Symfonii, której finałowa kantata, zwana „Oda do radości” (do tekstu Fryderyka Schillera z 1785 roku) jest od 1972 roku oficjalnym hymnem Unii Europejskiej¹³.

Iwona Bołtuć

Beethoven utracił słuch bezpowrotnie.

Zrozumiał też, że jest to nieodwracalne. Przeżył załamanie nerwowe.

8. <https://www.britannica.com/biography/Ludwig-van-Beethoven/Approaching-deafness>

9. <https://zyciorysy.info/ludwig-van-beethoven/>

10. <http://beethoven.org.pl/encyklopedia/>

11. <https://www.britannica.com/biography/Ludwig-van-Beethoven/Approaching-deafness>

12. <https://www.britannica.com/biography/Ludwig-van-Beethoven/Approaching-deafness>

13. <https://www.britannica.com/biography/Ludwig-van-Beethoven/Approaching-deafness>



ZATRUDNIANIE OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH

OKIEM EKSPERTA ➤ NA CO MOGĄ LICZYĆ PRACODAWCY?

Aktywizacja zawodowa osób niepełnosprawnych przeciwdziała ich wykluczeniu społecznemu i izolacji. Podjęcie zatrudnienia przez osobę niepełnosprawną pozwala jej nie tylko realizować się zawodowo, ale ma też istotny wymiar społeczny i psychologiczny. Praca niejednokrotnie umożliwia wykorzystywanie oraz rozwijanie posiadanych zdolności i umiejętności, daje poczucie bycia potrzebnym i niezależność ekonomiczną. Główną barierą w zatrudnianiu osób niepełnosprawnych jest aktualnie niewiedza pracodawców na temat prawnych aspektów zatrudniania osób niepełnosprawnych i obawa przed nieznanym. Tymczasem pracodawca zatrudniający osobę niepełnosprawną korzystać może z licznych preferencji.

➤ ZWROT PONIESIONYCH KOSZTÓW

Przepisy ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodo-

wej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych przewidują finansowe wsparcie pracodawców zatrudniających bezrobotne osoby niepełnosprawne. Pod pojęciem zatrudnienia rozumieć należy nawiązanie stosunku pracy w oparciu o umowę o pracę. Umowa może być zawarta na czas określony bądź nieokreślony, w pełnym bądź niepełnym wymiarze czasu pracy. Pod pojęciem zatrudnienia pozwalającego pracodawcy na skorzystanie z ulg nie będzie się mieściło nawiązanie współpracy w oparciu o umowy cywilnoprawne, takie jak umowa zlecenia, czy umowa o dzieło. Na system refundacji zachęcających pracodawców do zatrudniania osób niepełnosprawnych składają się w szczególności uprawnienia do zwrotu kosztów związanych z zatrudnianiem osób niepełnosprawnych, wśród których wskazać możemy: zwrot kosztów adaptacji pomiesz-

nych, w szczególności poniesionych w związku z przystosowaniem tworzonego lub istniejącego stanowiska pracy dla tych osób, stosownie do potrzeb wynikających z ich niepełnosprawności; zwrot kosztów adaptacji lub nabycie urządzeń ułatwiających osobie niepełnosprawnej wykonywanie pracy lub funkcjonowanie w zakładzie pracy, zwrot kosztów zakupu i amortyzacji oprogramowania na użytek pracowników niepełnosprawnych oraz urządzeń technologii wspomagających lub przystosowanych do potrzeb wynikających z ich niepełnosprawności, zwrot kosztów rozpoznania potrzeb przez służby medyczne; zwrot kosztów zatrudnienia oraz szkolenia pracowników pomagających pracownikowi niepełnosprawnemu w pracy, zwrot kosztów wyposażenia stanowiska pracy; zwrot kosztów szkolenia pracowników niepełnosprawnych. Możliwość skorzystania z tych uprawnień uzależniona jest od spełnienia przewidzianych w ustawie warunków, wśród których wskazać należy w szczególności odpowiednio długi okres zatrudnienia pracownika niepełnosprawnego – powyżej 36 miesięcy. Zwrot kosztów nie może przekraczać dwudziestokrotnego przeciętnego wynagrodzenia za każde przystosowane stanowisko pracy osoby niepełnosprawnej. Zwrotu kosztów dokonuje starosta na warunkach i w wysokości określonych w umowie zawartej z pracodawcą.

➤ DOFINANSOWANIE WYNAGRODZENIA PRACOWNIKA NIEPEŁNOSPRAWNEGO

Kolejnym mechanizmem prawnym mającym na celu zachęcanie pracodawców do zatrudniania pracowników



niepełnosprawnych jest dofinansowanie wynagrodzenia pracownika niepełnosprawnego. Dofinansowanie to dotyczy kosztów płacy, które ustawa definiuje jako wynagrodzenie brutto oraz finansowane przez pracodawcę obowiązkowe składki na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i wypadkowe naliczone od tego wynagrodzenia i obowiązkowe składki na Fundusz Pracy, Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych i Fundusz Solidarnościowy. Wśród warunków skorzystania z dofinansowania wskazać należy w szczególności faktyczne poniesienie kosztów przez pracodawcę poświadczonych terminowym przekazaniem wynagrodzenia pracownikowi przelewem na rachunek bankowy lub rachunek w spółdzielczej kasie oszczędnościowo-kredytowej albo na adres zamieszkania tego pracownika, za pośrednictwem osób prawnych prowadzących działalność w zakresie doręczania kwot pieniężnych oraz terminowe opłacanie przez pracodawcę składek na ubezpieczenia społeczne, zdrowotne i pozostałych obowiązkowych składek. Wysokość dofinansowania uzależniona jest od stopnia niepełnosprawności pracownika oraz posiadanych przez niego schorzeń. Pracodawca może ubiegać się jednocześnie o dofinansowanie do wynagrodzenia kilku pracowników. Możliwość otrzymania dofinansowania do wynagrodzenia dotyczy zarówno pracowników już pozostających w stosunku pracy, których niepełnosprawność powstała w trakcie zatrudnienia u pracodawcy ubiegającego się o miesięczne dofinansowanie, jak i nowo zatrudnianych. Przyznanie dofinansowania nie wymaga zawarcia umowy, nie wymaga również uzyskania decyzji administracyjnej w tym przedmiocie. Pamiętać jednak należy, iż w sytuacji uzyskania dofinansowania do wynagrodzenia pracownika na pracodawcy ciążyą dodatkowe obowiązki, takie jak składanie PFRON miesięcznych informacji o wynagrodzeniach, zatrudnieniu, stopniach i rodzaju niepełnosprawności pracowników niepełnosprawnych, składanie wniosku o wypłatę miesięcznego dofinansowania za

dany miesiąc, przechowywanie dokumentacji pozwalającej na sprawdzenie zgodności przyznanej pomocy z przepisami rozporządzenia przez okres 10 lat. Podkreślić należy, iż dofinansowanie do wynagrodzeń pracowników nie ma na celu finansowania kosztów operacyjnych pracodawcy, nie jest refundacją, lecz stanowić ma zachętę do zatrudniania osób niepełnosprawnych.

> ZWIĘKSZENIE RYNKOWEJ KONKURENCYJNOŚCI PODMIOTÓW ZATRUDNIAJĄCYCH OSOBY NIEPEŁNOSPRAWNE

Ponadto warto wskazać, iż ustawodawca przewidział instytucję mającą na celu zwiększenie rynkowej konkurencyjności podmiotów zatrudniających osoby niepełnosprawne. Stosownie do unormowań zawartych w ustawie o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych każdy pracodawca zatrudniający powyżej 25 pracowników w przeliczeniu na pełny wymiar czasu pracy jest obowiązany dokonywać miesięcznych wpłat na Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Z wpłat tych zwolnieni są pracodawcy, u których wskaźnik zatrudnienia osób niepełnosprawnych

wynosi co najmniej 6%. Natomiast pozostali pracodawcy zobowiązani do dokonywania comiesięcznych wpłat na PFRON mogą obniżyć ich wysokość jeżeli dokonają zakupu produkcji lub usługi, z wyłączeniem handlu, odpowiednio wytworzonej lub świadczonej przez zakłady aktywności zawodowej, przedsiębiorstwa społeczne zatrudniające co najmniej 10 pracowników w przeliczeniu na pełny wymiar czasu pracy lub innych pracodawców zatrudniających co najmniej 25 pracowników w przeliczeniu na pełny wymiar czasu pracy – jeżeli wskaźnik zatrudnienia osób niepełnosprawnych zaliczonych do osób o znacznym stopniu niepełnosprawności lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności, w odniesieniu do których orzeczono chorobę psychiczną, upośledzenie umysłowe, całościowe zaburzenia rozwojowe lub epilepsję, oraz niewidomych wynosi co najmniej 30%. Do dokonania pomniejszenia wpłaty uprawniają wyłącznie usługi własne, tj. świadczone przez uprawnionego sprzedawcę bezpośrednio na rzecz kupującego. Transakcja taka określana jest w doktrynie mianem „uprawniającej kooperacji”. Wystawienie informacji o kwocie ulgi we wpłatach na PFRON stanowi obowiązek pracodawcy uprawnionego do udzielania tego typu ulg. Sprzedawca zobowiązany jest do wystawienia informacji o kwocie obniżenia niezwłocznie po terminowym uregulowaniu należności przez nabywcę, jednak nie później niż do ostatniego dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym przypadł termin płatności za zakup. W oparciu o informację sporządzoną przez sprzedawcę kontrahent uprawniony jest do obniżenia płać na PFRON.

Przedstawione powyżej instytucje prawne dowodzą, iż korzyści z aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych dotyczyć mogą również pracodawców i mają na celu wspieranie procesu otwierania rynku pracy z dla osób z niepełnosprawnością.

Emilia Dębska - radca prawny



Wysokość dofinansowania uzależniona jest od stopnia niepełnosprawności pracownika oraz posiadanych przez niego schorzeń

DOBRE PRAKTYKI W PRACY Z OSOBAMI Z ASD

OKIEM EKSPERTA ➤ NIEPEŁNOSPRAWNOŚĆ NIE DOTYCZY TYLKO POJEDYNCZEGO CZŁOWIEKA, ALE POSIADA WYMIAR SPOŁECZNY, ZWIĄZANY Z RELACJĄ MIĘDZY ZDROWIEM, A SPOŁECZEŃSTWEM I OTACZAJĄCYM ŚRODOWISKIEM. JAK MOŻNA WSPIERAĆ OSOBY Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIAMI NA POZIOMIE INSTYTUCJONALNYM?



We współczesnym świecie ponad miliard ludzi, czyli ponad 15% ogółu ludzkości, to osoby z niepełnosprawnością, zaś wiele z nich, bo ok. 20% doświadcza wielu ograniczeń w codziennym, samodzielnym funkcjonowaniu¹. Wobec

1. apps.who.int/iris/bitstream/handle/10665/70670/WHO_NMH_VIP_11.01_pol.pdf?sequence=40&isAlloved=y (data dostępu: 02.11.2022)

tak wielkiej liczby osób z ograniczoną sprawnością rodzi się pytanie, czy niepełnosprawność jest przeszkodą w drodze do kariery i osiągnięcia sukcesu życiowego? Czy istnieją, a jeśli tak to jakie są dobre praktyki, pozwalające na pokazanie szans osób z niepełnosprawnościami i wsparcie ich otoczenia? Temu zagadnieniu będzie poświęconych kilka następnych stron poniższego artykułu.

Rozważania na temat dobrych praktyk należy rozpocząć od określenia terminologii, która obecnie jest używana wobec niepełnosprawności, co pozwoli nam wskazać, jak bardzo złożonym jest ona zjawiskiem, lub jak kto woli, procesem. Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) definiuje NIEPEŁNOSPRAWNOŚĆ w różnych kontekstach. Używa się tu określenia *impariment* – czyli każda utrata sprawności lub

nieprawidłowość w budowie lub funkcjonowaniu organizmu pod względem psychologicznym, psychofizycznym lub anatomicznym; disability – każde ograniczenie bądź niemożność (wynikające z niesprawności) prowadzenia aktywnego życia w sposób lub zakresie uznawanym za typowe dla człowieka oraz handicap – ułomność określonej osoby wynikająca z niesprawności lub niepełnosprawności, ograniczająca lub uniemożliwiająca pełną realizację roli społecznej odpowiadającej wiekowi, płci oraz zgodnej ze społecznymi i kulturowymi uwarunkowaniami². Z powyższej definicji jednoznacznie wynika, że obecnie największe znaczenie dla określenia znaczenia niepełnosprawności w życiu doświadczającego jej człowieka ma utrata możliwości realizacji lub pełnienia ról życiowych, zawodowych, społecznych lub wszystkich z nich. Funkcjonalny kontekst niepełnosprawności jest również określany w klasyfikacji ICF, która koncentruje się głównie na ograniczeniach w codziennej aktywności człowieka, związanych z brakiem lub utratą sprawności³. Podkreśla też, że

niepełnosprawność nie dotyczy tylko pojedynczego człowieka, ale posiada wymiar społeczny, związany z relacją między zdrowiem, a społeczeństwem i otaczającym środowiskiem⁴.

Podjmując temat jakiegokolwiek niepełnosprawności zawsze powinniśmy zwrócić uwagę na stan obecny, to, co dzieje się „tu i teraz”, ale też odnieść się do tego, jak sytuacja osób z niepełnosprawnościami wyglądała kiedyś. Refleksja nad tym tematem pozwoli nam na właściwą ocenę skuteczności i efektywności działań podejmowanych przez instytucje i organizacje pozarządowe na rzecz osób z niepełnosprawnościami i ich otoczenia.

Analizując system pomocy społecznej działający obecnie i porównując do tego sprzed kilku lat można zauważyć zdecydowaną poprawę. Jak wskazuje raport Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (dalej PFRON)⁵, opracowany w projekcie

pn. „Aktywni niepełnosprawni – narzędzia wsparcia samodzielności osób niepełnosprawnych”,

w polskim prawie nie mówi się o włączeniu społecznym w kontekście niepełnosprawności, a zdecydowanie określa się działania skierowane do tej części społeczeństwa poprzez słowo „rehabilitacja”⁶. Jednocześnie dane z raportu pokazują brak spójności systemu pomocy socjalnej w zakresie wsparcia osób z niepełnosprawnością i praktykę powierzania realizacji zadań na rzecz tej grupy organizacjom pozarządowym⁷.

> SPECJALISTYCZNE CENTRA WSPIERAJĄCE EDUKACJĘ WŁĄCZAJĄCĄ

Wydawać by się mogło, że stosunek instytucji publicznych do osób słabych, chorych i z niepełnosprawnością jest wyznacznikiem poziomu kultury i rozwoju społeczeństwa obywatelskiego, zaś obecność tych osób w przestrzeni publicznej pozwala na ocenę jakości relacji społecznych. I tu pojawia się pytanie, jak jest naprawdę? Czy my Polacy, jako społeczeństwo jesteśmy skłonni do akceptacji obecności osób z różnymi niepełnosprawnościami,

medium=download (data dostępu: 02.11.2022)

6. Tamże, s. 9 (data dostępu: 02.11.2022)

7. Tamże, s. 10 (data dostępu: 02.11.2022)

2. www.unic.un.org.pl/niepelnosprawnoscd/definicja.php (data dostępu: 02.11.2022)

3. www.unic.un.org.pl/niepelnosprawnoscd/definicja.php (data dostępu: 02.11.2022)

4. apps.who.int/iris/bitstream/handle/10665/42407/9241545429_pol.pdf?sequence=67&isAllowed=y (data dostępu: 02.11.2022)

5. www.pfron.org.pl/fileadmin/Projekty_UE/Aktywni_niepelnosprawni/2021-05-28_realizacja_1_kamienia_milowego/4_Analiza_rozwiazan_w_zakresie_wlaczania_spolecznego_osob_z_niepelnosprawnoscdami.pdf?utm_campaign=pfron&utm_source=df&utm_



w tym z całościowymi zaburzeniami rozwoju i z autystycznym spektrum zaburzeń, w naszej codzienności? Jakie są możliwości wsparcia ich codziennego funkcjonowania oraz pełnienia ról społecznych i zawodowych? Czy istnieją systemowe i lokalne inicjatywy pozwalające na udzielanie pomocy najbardziej potrzebującym i ich otoczeniu oraz na edukację społeczeństwa?

Spróbuję poszukać odpowiedzi na powyższe pytania pokazując dwie inicjatywy: jedna z nich, SCWEW, skierowana jest do dzieci i młodzieży z niepełnosprawnością, zaś adresatami drugiej jest kadra systematycznie pracująca z osobami z autyzmem. Obie inicjatywy można nazwać „dobrymi praktykami”, rozumianymi na potrzeby tego artykułu – jako „pewien rodzaj innowacyjnego przedsięwzięcia, które z powodzeniem zostało zrealizowane w danym miejscu i środowisku (...) a uwzględnia następujące cechy: skuteczność, wydajność, planowanie, refleksyjność, uniwersalność, etyczność, przedsiębiorczość i korzyści społeczne”⁸.

Specjalistyczne Centra Wspierające Edukację Włączającą (SCWEW) zostały powołane do życia w 2021 roku w ramach realizacji systemowego projektu „Opracowanie modelu funkcjonowania SCWEW”, finansowanego ze środków POWER, a realizowanego przez Ministerstwo Edukacji i Nauki. W ramach konkursu zorganizowanego przez Ośrodek Wspierania Edukacji wyłoniono 23 centra (Grantobiorców)⁹ w 13 województwach. Ich bezpośrednim celem jest wspieranie pracy placówek i szkół ogólnodostępnych, w których funkcjonują i uczą się uczniowie ze specjalnymi potrzebami

edukacyjnymi (SPE)¹⁰. SCWEW zostały utworzone na bazie zasobów posiadanych przez szkoły specjalne, kształcące i wychowujące uczniów z różnymi niepełnosprawnościami.

Głównym założeniem funkcjonowania SCWEW jest wykorzystanie potencjału szkół i placówek kształcenia specjalnego do budowania stabilnego modelu i podnoszenia jakości edukacji włączającej. W ramach pilotażowego wdrażania modelu SCWEW specjaliści ze szkół specjalnych dzielą się własnym doświadczeniem z nauczycielami, rodzicami i opiekunami uczniów z niepełnosprawnością, ze szczególnym uwzględnieniem ASD, hospitują i prowadzą lekcje w klasach do których uczęszczają uczniowie ze SPE. Udzielają konsultacji rodzicom i nauczycielom, prowadzą dla nich warsztaty doskonalące posiadane kompetencje rodzicielskie i dydaktyczno-wychowawcze, podsuwają sprawdzone rozwiązania metodyczne, prowadzą szkolenia o tematyce związanej z niepełnosprawnością. Liderzy SCWEW uczestniczą w pracach ekspertów zewnętrznych, zapraszanych do szkół w celu dostarczenia wskázówek przydatnych w rozwiązywaniu trudnych sytuacji oraz wsparcia merytorycznego i metodycznego uczniom, ich rodzicom i nauczycielom. Wszelkie formy pomocy są dokumentowane, opisywane i na bieżąco poddawane ewaluacji.

Działania te mają prowadzić do opracowania takiego systemu udzielania pomocy psychologiczno-pedagogicznej, który będzie dostosowany do potrzeb każdego ucznia, w tym przede wszystkim ucznia z niepełnosprawnością i ASD. Ich celem jest również zapewnienie każdemu uczniowi dostępu do edukacji w miejscu zamieszkania, bez konieczności poszukiwania szkoły w oddali. Funkcjonowanie SCWEW jest także wynikiem starań Ministerstwa Edukacji Narodowej, zmierzających

do uzupełnienia wiedzy dyrektorów, nauczycieli i pozostałych pracowników szkół i placówek ogólnodostępnych oraz urzędników jednostek samorządu terytorialnego o specyfice edukacji, wychowania i rehabilitacji uczniów ze SPE i ASD¹¹.

Z perspektywy psychologa i oligofrenopedagoga, a jednocześnie eksperta uczestniczącego w pracach SCWEW w zakresie wsparcia ucznia i jego otoczenia w przezwyciężaniu trudności szkolnych i pokonywaniu barier związanych z dostępnością przestrzeni szkolnej mogę powiedzieć, że każda z odwiedzonych przeze mnie szkół wymagała wsparcia. Na indywidualne konsultacje zgłaszają się głównie nauczyciele, dla których są one pewnego rodzaju superwizją działań, podejmowanych na co dzień, dotyczących pojedynczych uczniów, ale też klasy i społeczności szkolnej.

Rodzice uczniów z ASD uczestniczący w konsultacjach poszukują przede wszystkim informacji o dostępie do bezpłatnej pomocy psychologicznej poza szkołą, zgłaszają trudności wychowawcze, a także adaptacyjne w kontekście powrotu do szkoły po okresie nauki zdalnej. Dużą część czasu poświęconego na spotkania wypełniają także eksperckie szkolenia kompetencyjne dla nauczycieli, dostarczające im „twardej” wiedzy o specyfice niepełnosprawności występującej u uczniów.

W zdecydowanej większości spotkań porady i konsultacje dotyczą uczniów z ASD, których jest w szkołach coraz więcej, a którzy szczególnie często doświadczają różnorodnych trudności adaptacyjnych oraz związanych ze sprostaniem wymaganiom rówieśniczym i szkolnym. W tym kontekście prezentowana przeze mnie inicjatywna stwarza możliwości do rozpoznania potrzeb ucznia i placówki, pozwala na identyfikację źródeł trudności i pro-

8. www.pfron.org.pl/fileadmin/ftp/opracowania_UK/Wsparcie_osob_z_autyzmem_pilotaz/Podrecznik_Dobrych_Praktyk_ost.pdf (data dostępu: 02.11.2022); Dobre praktyki EFS w Polsce – pierwsze doświadczenia. Raport z badań, Fundacja Instytut Studiów Strategicznych, Kraków 2006, www.dobrepraktykiEFS.pl (data dostępu: 02.11.2022)

9. www.ore.edu.pl/2022/01/realizowane-granty-2/ (data dostępu: 04.11.2022)

10. www.ore.edu.pl/2019/09/o-projekcie-scwew/ (data dostępu: 04.11.2022)

11. www.ore.edu.pl/2019/09/o-projekcie-scwew/ (data dostępu: 04.11.2022)



blemów oraz daje szansę na szybką interwencję w naturalnym środowisku ucznia. Warto tutaj również zaznaczyć, że o wsparcie w projekcie mogą ubiegać się wszystkie szkoły i placówki ogólnodostępne, do których uczęszczają nie tylko uczniowie ze spektrum zaburzeń autystycznych, ale też i innymi niepełnosprawnościami.

> PROGRAMY SZKOLENIOWE FUNDACJI

FORMY

Dbłość szkoły o ucznia ze spektrum zaburzeń autystycznych i innymi niepełnosprawnościami, jego rozwój poznawczy, emocjonalny i społeczny, jest możliwa w dużej mierze dzięki odpowiednio wykwalifikowanej kadrze. Dlatego też pokusiłam się tutaj o prezentację drugiej inicjatywy, skierowanej właśnie do nauczycieli, trenerów i wychowawców bezpośrednio zaangażowanych w codzienną pracę z uczniem z ASD, która w mojej opinii jest „dobrą praktyką”. Mowa tutaj o inicjatywie Fundacji FORMY, organizacji pozarządowej, która ma siedzibę w Częstochowie, ale swoim zasięgiem obejmujące całą Polskę.

Organizacja powstała z pasji jej założycieli do działania, którego sednem jest wspieranie osób w szczególnie niekorzystnej sytuacji życiowej i społecznej; likwidacja barier w dostępie defaworyzowanych grup społecznych do dóbr publicznych, społecznych i kulturalnych oraz działania na rzecz kształcenia społeczeństwa obywatelskiego. Decyzja o powołaniu Fundacji była efektem zaobserwowanej potrzeby wspierania istniejących inicjatyw lokalnych i ponadregionalnych na rzecz osób zagrożonych wykluczeniem społecznym oraz potrzeby uczestniczenia w budowaniu społeczeństwa obywatelskiego, świadomego własnych praw, posiadającego właściwe do tego umiejętności i przestrzeń partycypacyjną. Zakres działań członków i sympatyków Fundacji jest wypadkową doświadczeń w pracy z osobami o niskich kompetencjach społecznych, doświadczających niewielkiej obecności w przestrzeni publicznej oraz charak-

teryzujących się brakiem umiejętności rozwiązywania problemów i radzenia sobie w sytuacjach konfliktowych, przez co realnie zagrożonymi wykluczeniem. Aktywność Fundacji FORMY jest powiązana przede wszystkim z innowacyjnymi działaniami, mającymi na celu wzmacnianie i upowszechnianie idei społeczeństwa demokratycznego, posiadającego równy dostęp do narzędzi i środków prawnych, służących osiągnięciu tego celu¹². Fundacja FORMY zajmuje się także upowszechnianiem dobrych praktyk w dziedzinie edukacji, wychowania, integracji i pomocy społecznej. Jej członkowie i sympatycy inicjują i realizują projekty i programy grantowe mające na celu wzbogacanie i ulepszanie ofert edukacyjnej dla dzieci, młodzieży i osób dorosłych z niepełnosprawnością lub zagrożonych wykluczeniem społecznym, podejmują działania włączające dzieci i młodzież z deficytami do edukacji ogólnodostępnej, mające na celu również wyrównywanie jej szans edukacyjnych.

Podstawowym celem działalności Fundacji FORMY jest inicjowanie, organizowanie i finansowanie działań na rzecz osób z niepełnosprawnością, w tym prowadzenie diagnozy, rehabilitacji i edukacji, zmierzających do zapewnienia im optymalnych warunków do rozwoju. Do najważniejszych z nich można zaliczyć:

- tworzenie i realizacja projektów ukierunkowanych na rozwój zawodowy i osobisty osób dorosłych z niepełnosprawnością wzrokową i sprzężoną: „Krok ku samodzielności- rehabilitacja osób niepełnosprawnych z województwa śląskiego”. Celem projektu było nabycie przez osoby z niepełnosprawnością wzroku, z województwa śląskiego, umiejętności kluczowych, gwarantujących im sprawność oraz umożliwiających samodzielne funkcjonowanie, poprzez prowadzenie szeroko rozumianej rehabilitacji

oraz poradnictwa

- zrealizowanie 1 i 2 edycji projektu "Dobrze, kiedy wiemy. Wiemy, kiedy dobrze", w ramach którego były organizowane i prowadzone szkolenia dla otoczenia osób niepełnosprawnych,
- zrealizowanie 1 edycji projektu "Akademia Umiejętności", w ramach którego były organizowane i prowadzone certyfikowane szkolenia i warsztaty dla kadry pracującej z osobami z niepełnosprawnościami.

Od czerwca 2021 roku Fundacja FORMY prowadzi „Akademię Umiejętności”, czyli program cyklicznych szkoleń, skierowanych do kadry pracującej z osobami z ASD w różnym wieku. Dzięki corocznemu dofinansowaniu

z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, uzyskiwanemu w drodze udziału w konkursie ofert, są one dostępne dla zainteresowanych osób przy symbolicznej odpłatności. Szkolenia realizowane są na terenie całej Polski, a każdorazowo uczestniczą w nich nauczyciele, wolontariusze i opiekunowie osób z niepełnosprawnością z ASD z ośmiu województw. Adresatami szkoleń są przede wszystkim Uczestniczki/Uczestnicy z małych miast i miasteczek, mający duże ograniczenia w dostępie do certyfikowanych, nowoczesnych szkoleń, choćby z powodu znacznej odległości miejsca zamieszkania od dużych ośrodków szkoleniowych lub ze względów materialnych. Corocznie do nich kierowana jest oferta zawierająca wykaz kursów, szkoleń i warsztatów, które organizowane są przez specjalistyczne ośrodki edukujące kadrę pracującą w terenie.

Udział w fundacyjnych projektach szkoleniowych pozwala uczestnikom na nabywanie lub podnoszenie kwalifikacji zawodowych, koniecznych do efektywnej pracy z dziećmi, młodzieżą i osobami dorosłymi ze spektrum zaburzeń autystycznych. W latach 2019 – 2022 Fundacja FORMY przeszkoliła 276 nauczycieli i 52 rodziców uczniów z ASD zamieszkujących województwa: dolnośląskie, łódzkie, małopolskie, mazowieckie, pomorskie, śląskie, świętokrzyskie i warmińsko-mazurskie. W projektach szkoleniowych Uczestniczki i Uczestnicy otrzymali łącznie ponad 18 tysięcy godzin wsparcia, w tym wsparcie grupowe i indywidualne.

Uczestniczyli w zajęciach:

- Trening Umiejętności Społecznych
- Trening Zastępowania Agresji
- Trening Komunikacji Interpersonalnej
- Trening radzenia sobie ze stresem i wypaleniem
- Komunikacja alternatywna i wspomagająca (AAC)
- MAKATON 1 stopień
- Terapia Neuroaktywna 1 i 2 stopień



Rodzice uczniów z ASD uczestniczący w konsultacjach poszukują przede wszystkim informacji o dostępie do bezpłatnej pomocy psychologicznej poza szkołą, zgłaszają trudności wychowawcze, a także adaptacyjne w kontekście powrotu do szkoły po okresie nauki zdalnej.

12. fundacjaformy.online/ (data dostępu: 05.11.2022)

- Terapia Behawioralna
- Seksualność osób z ASD
- Diagnoza kliniczna i funkcjonalna ASD i wykorzystanie wskazań do tworzenia programów terapeutycznych
- Indywidualne wsparcie psychologa/coacha

Wszystkie zaproponowane formy szkoleniowe zostały zaplanowane tak, aby każda osoba uczestnicząca została wyposażona w umiejętności najbardziej potrzebne w miejscu jej pracy. Dzięki temu Uczestniczki/Uczestnicy projektów opanowali nowe, atrakcyjne dla nich i dla ich podopiecznych i uczniów metody pracy, pozwalające na skuteczne prowadzenie lekcji i zajęć rewalidacyjnych oraz rozwijających kompetencje społeczne u dzieci i młodzieży z ASD.

Cykliczna działalność edukacyjna Fundacji FORMY skierowana jest przede wszystkim do kadry, rodziców, opiekunów i wolontariuszy zajmujących się osobami ze spektrum autyzmu. Jako jedna z niewielu organizacji działających na polu edukacji, rehabilitacji i szkoleń oferuje ona szeroki wachlarz bezpłatnych specjalistycznych szkoleń, realizowanych zazwyczaj w miejscu zamieszkania Uczestników i Uczestniczek lub dostępnych za niewielką dopłatą w dużych ośrodkach szkoleniowych i akademickich. Troska Fundacji FORMY o ucznia z ASD i jego otoczenie oraz o innowacyjność oferty powodują wysoką jakość świadczonych usług szkoleniowych i sprawia, że działania Fundacji są coraz bardziej znane i rozbudowane, zaś ich wartość me-

rytoryczna pozostaje bardzo wysoka. Dlatego też działalność Fundacji FORMY posiada wszelkie cechy „dobrej praktyki”, którą warto się dzielić.

➤ NA DO WIDZENIA

Ostatnie lata przyniosły społeczeństwu polskiemu wielką ilość wiedzy o autystycznym spektrum zaburzeń. Część z nich to fakty, część zaś – mity, które trzeba pominąć. Powyżej zostały zaprezentowane dwa przykłady faktycznej, realnej „pracy u podstaw”, wykonywanej przez dwa różne podmioty i adresowane do dwóch różnych grup odbiorców. Jednak cel działań jest tutaj ten sam – zapewnienie osobie z ASD optymalnego poziomu wsparcia, koniecznego do osiągnięcia samodzielności. W społeczności lokalnej coraz częściej obserwuje się większą świadomość trudności i problemów, z jakimi mierzą się na co dzień osoby z ASD. Mniej nas dziwi, że w klasie pojawia się drugi nauczyciel, zajmujący się tylko jednym uczniem, przyzwyczajamy się do tego, że metrykalnie dorosły człowiek zachowuje się „dziwnie”, przestajemy zauważać, że są wokół nas osoby, które jak mantrę powtarzają jeden wyraz lub jedno zdanie, mimo, że potrafią posługiwać się językiem polskim.

Jest inaczej niż było jeszcze kilka lat temu.

Oswajamy spektrum. Mniej się boimy. Zaczynamy rozumieć.

Iwona Bołtuć

➤ NETOGRAFIA

1. apps.who.int/iris/bitstream/handle/10665/70670/WHO_NMH_VIP_11.01_pol.pdf?sequence=40&isAllowed=y [data dostępu: 02.11.2022]
2. www.unic.un.org.pl/niepelnosprawnosc/definicja.php [data dostępu: 02.11.2022]
3. www.unic.un.org.pl/niepelnosprawnosc/definicja.php [data dostępu: 02.11.2022]
4. apps.who.int/iris/bitstream/handle/10665/42407/9241545429_pol.pdf?sequence=67&isAllowed=y [data dostępu: 02.11.2022]
5. www.pfron.org.pl/fileadmin/Projekty_UK/Aktyni_niepelnosprowni/2021-05-28_realizacja_l_kamienia_milowego/4_Analiza_rozwiazan_w_zakresie_wlaczania_spolecznego_osob_z_niepelnosprownosciami.pdf?utm_campaign=pfron&utm_source=df&utm_medium=download [data dostępu: 02.11.2022]
6. www.pfron.org.pl/fileadmin/ftp/opracowania_UK/Wsparcie_osob_z_autyzmem_pilotaz/Podrecznik_Dobrych_Praktyk_ost.pdf [data dostępu: 02.11.2022]
7. www.dobrepraktykiEFS.pl [data dostępu: 02.11.2022]
8. www.ore.edu.pl/2022/01/realizowane-granty-2/ [data dostępu: 04.11.2022]
9. www.ore.edu.pl/2019/09/o-projekcie-scwew/ [data dostępu: 04.11.2022]
10. www.ore.edu.pl/2019/09/o-projekcie-scwew/ [data dostępu: 04.11.2022]
11. fundacja-formy.online [data dostępu: 05.11.2022]

